

Tata również może iść na emeryturę matczyną
- wnioski można składać do ZUS cały czas
str. 2



FOT. FREEPIK.COM

Pekin ma nową broń, Polska znalazła się na celowniku. Mamy złoza i szansę na rolę lidera
str. 11-12

STREFA
BIZNESU

Wtorek
21.10.2025

Wydanie 3
Nr 245 (23.454)
Nakład 8.170 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
12-letni Kewin traci wzrok. Ale chorobę można zatrzymać
str. 8



FOT. ZBIORY RODZINY

Toruń
Co jest modne, czyli kolory jesieni na grobach
str. 9

Chełmno
W szkole muzycznej talenty szlifowane są już od 80 lat
str. 10



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI



FOT. JAROSŁAW PASJAN

SPORT
Maksymilian Pawełczak sezon zakończył startem w towarzyskim turnieju w Krsko. W tym roku junior Abramczyk Polonii zachwycał kibiców **str. 16**

Jest prawie 80 wywłaszczeń pod budowę S10

W ramach odcinka 1 drogi ekspresowej S10 Bydgoszcz - Toruń zostało przejętych 79 działek od prywatnych właścicieli. Nie dostali jeszcze całości odszkodowań **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Kredyty hipoteczne
- więcej osób ma teraz szansę się na nie załapać **str. 5**

ZMIANY NOWE ZASADY W ROZLICZANIU OGRZEWANIA

To koniec darmowego grzania na koszt sąsiada

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Lokatorów spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych czeka rewolucja. Nowe przepisy najbardziej zaskoczą mieszkańców, którzy zakręcają kaloryfery, bo i tak zapłacą za ogrzewanie.

- Moja mama musiała sporo dopłacić za ubiegły sezon, bo sąsiadka z dołu zakręciła kaloryfer w pokoju, a mieszkanie obok, na tym samym piętrze co mamy, było w ogóle puste - opowiada pani Ewa z Osiejska pod Bydgoszczą. -

To jest również problem samotnych osób w dużych mieszkaniach, które grzeją tylko w tym pokoju, z którego korzystają i reszta ich nie obchodzi. W blokach z wielkiej płyty jest to nagminne.

Jednak to ma się zmienić za sprawą nowych przepisów o rozliczaniu ogrzewania, które funkcjonują od sezonu grzewczego 2025/2026.

Mowa konkretnie o nowelizacji ustawy o efektywności energetycznej, która zdaniem ekspertów, zakończy wieloletnie nieporozumienia o „darmowe ciepło od sąsiada”, a ponadto wymusi montaż zdalnych liczników do 2027 roku.

Od tego sezonu jesienno-zimowego każdy lokator zapłaci za ogrzewanie niezależnie od tego, czy jego kaloryfery będą zimne czy ciepłe. Rząd wprowadzi minimalną opłatę w wysokości co najmniej 15 proc. kosztów zmiennych, by ukroć tzw. pasożytnictwo ciepłe.

To rewolucja, ale będzie wprowadzana etapami i dotknie spółdzielnie i wspólnoty w całej Polsce. Do tej pory przepisy o zarządzaniu energią ciepłą zawierały luki, bo choć nakładały obowiązki utrzymania określonych temperatur, to brakowało narzędzi do ich skutecznego egzekwowania. ©
Więcej na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Mamy Miss Seniorów! To były pierwsze takie wybory w mieście



FOT. PIOTR BILSKI

Osiem kandydatek, wiele emocji, a przede wszystkim radości. Taka była pierwsza edycja Miss Seniorek 65plus Grudziądz. Konkurs wygrała Grażyna Tobolska (na zdjęciu w środku). Irena Kowalska (z lewej) zdobyła dwa tytuły: Miss Publiczności oraz I Wicemiss. Natomiast Ewa Tkaczyk została II Wicemiss. Galerię zdjęć z finałowej gali zobaczcie na www.pomorska.pl/grudziadz

Jutro w Pomorskiej Zdrowie

- Na osteoporozę chorują nie tylko starsze panie. Nie daj się jej złamać
- Dieta keto, czy to jest zdrowe?

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Zwracają nadpłacony podatek za garaż

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

W związku ze zmianą sposobu naliczania podatku za garaż bydgoszczanie otrzymują przekazem lub na konto kwoty nadpłacone za ten rok. Sprawdziliśmy, czy w innych miastach regionu jest podobnie.

Skontaktowała się z nami Czytelniczka z Bydgoszczy. - Kilka dni temu w skrzynce pocztowej czekało na mnie awizo. Jakież było moje zdziwienie, gdy przeczytałam, że to przekaz pocztowy. Od nikogo się nie spodziewałam pieniędzy. Okazało się, że to urząd miasta mi je przesłał. To nadpłacony podatek za garaż, a dokładnie w moim przypadku za miejsce postojowe w garażu podziemnym. Ucieszył mnie ten dodatkowy zastrzyk gotówki, ale szczerze mówiąc wołałabym, żeby te pieniądze zapisały mi się na poczet przyszłorocznych opłat - mówi Czytelniczka.

Marta Stachowiak, rzeczniczka prasowa prezydenta Bydgoszczy, wyjaśnia, że od 1 stycznia 2025 roku wszystkie pomieszczenia przeznaczone do przechowywania pojazdów znajdujące się w budynkach mieszkalnych, niezajęte na działalność gospodarczą, powinny być opodatkowane niższą stawką, tj. stawką przewidzianą dla budynków mieszkalnych lub ich części. Osoby fizyczne, którym przysługuje tytuł odrębnej własności lub współwłasności lokalu stanowiącego pomieszczenie przeznaczone do przechowywania pojazdów w budynku mieszkalnym, nie miały obowiązku złożenia korekty informacji z tego tytułu. - Stawki podatku od nieruchomości za miejsca postojowe czy garaże znajdujące się w budynkach mieszkalnych, z wyjątkiem tych zajętych na działalność gospodar-

czą, zostały co do zasady, tj. w znaczącej większości, zmniejszone z urzędu na stawki mieszkalne już w decyzji wydanej w styczniu 2025 roku. W tych przypadkach nie powstały nadpłaty z tytułu podatku od nieruchomości - wyjaśnia Marta Stachowiak.

Natomiast w przypadku zmniejszenia stawki podatku w trakcie roku (nieznaczna liczba przypadków) i powstania nadpłaty, była ona zwracana w terminie i trybie wynikającym z przepisów Ustawy Ordynacja podatkowa. Zgodnie z nią, zwrot nadpłaty następuje na: konto bankowe (gdy podatnik je wskaże), w kasie urzędu (gdy podatnik wskaże taką formę zwrotu) albo przekazem pocztowym (w pozostałych przypadkach).

Poza tym jeśli podatnik taki wniosek złoży, to nadpłata zostaje zaliczona na poczet podatku na przyszły rok.

Czy mieszkańcy innych miast naszego regionu również otrzymują nadpłacony podatek?

W Toruniu na 2025 rok wszyscy właściciele miejsc postojowych i garaży w budynkach mieszkalnych otrzymali niższy wymiar podatku od nieruchomości, czyli według stawek właściwych dla budynków mieszkalnych. Podobnie było w Inowrocławiu.

- W związku z wprowadzoną zmianą sposobu naliczania podatku za garaże pracownicy Referatu Wymiaru Podatków i Kontroli Podatkowej zweryfikowali ewidencję podatników w oparciu o dane geodezyjne i ustalili garaże spełniające kryteria do zmiany stawki. W efekcie tych działań podatek od nieruchomości za bieżący rok od garaży w budynkach mieszkalnych naliczony był już w prawidłowej stawce. Zatem nadpłaty z tego tytułu nie powstały - mówi Karol Piernicki, rzecznik prezydenta Grudziądza. ©

Tata też może iść na emeryturę... matczyną. Musi spełnić warunki

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

ZUS w naszym regionie we wrześniu wypłacił ponad 4,2 tys. świadczeń „Mama 4 plus”, czyli popularnych emerytur matczynych. Wniosek można składać cały czas.

Od 1 marca 2019 roku obowiązują rodzicielskie świadczenia uzupełniające, czyli tzw. emerytury matczyne lub emerytury dla mam 4 plus. Mogą się o nie ubiegać kobiety, które by wychować co najmniej czworo dzieci, nie mogły podjąć pracy zarobkowej lub z niej zrezygnowały. W związku z tym dziś nie mają prawa do emerytury, nawet na minimalnym poziomie. - Świadczenie ma zapewnić im podstawowe środki do życia po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. O matczyną emeryturę mogą ubiegać się kobiety po ukończeniu 60 lat oraz w wyjątkowych sytuacjach ojcowie po 65. roku życia. W przypadku ojców świadczenie przysługuje, gdy matka dzieci zmarła, porzuciła rodzinę lub długotrwale zaprzestała ich wychowywania - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak dodaje, świadczenie należy się nie tylko w przypadku wychowywania własnych dzieci, ale także w razie wychowywania dzieci współmałżonka, dzieci przysposobionych



By móc się ubiegać o tzw. emeryturę matczyną, trzeba mieć co najmniej czworo dzieci

lub przyjętych na wychowanie w ramach rodziny zastępczej (z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej). Tzw. emerytura matczyzna przysługuje wyłącznie osobom mieszkającym w Polsce. Uzyskanie prawa do niej nie jest związane z wcześniejszym opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne.

Maksymalnie niecałe 1900 zł brutto

Maksymalna wysokość tzw. matczynej emerytury wynosi 1878,91 zł brutto miesięcznie. Taką kwotę otrzymują osoby, które nie pobierają żadnej emerytury ani renty i nie mają dochodu zapewniającego podstawowe środki do życia. Jeżeli osoba ubiegająca się o wsparcie ma już emeryturę lub rentę, ale niższą, świadczenie „Mama 4 plus” stanowi dopłatę do kwoty najniższej emerytury. Np. jeśli emerytura wynosi 1000 zł brutto, świadczenie uzupełniające wyniesie 878,91 zł brutto. Co ważne, świadczenie jest co roku

waloryzowane, co oznacza, że jego wysokość rośnie wraz ze wzrostem najniższej emerytury.

Krystyna Michałek dodaje, że osoba, która pobiera emeryturę matczyną ma obowiązek zawiadomić ZUS o wszelkich zmianach, które mają wpływ na prawo do tego świadczenia i jego wysokość, np. o podjęciu zatrudnienia, osiągnięciu dodatkowych dochodów, czy też prawie do innego świadczenia.

Trzeba złożyć wniosek

Emerytura matczyzna przyznawana jest na wniosek przez prezesa ZUS lub prezesa KRUS. Do wniosku (w ZUS formularz ERSU) należy dołączyć m.in. ● oświadczenie o sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej i materialnej (w ZUS druk ERU), ● zaświadczenia potwierdzające osiągnięte dochody oraz ● inne dokumenty, które mogą mieć wpływ na przyznanie prawa do świadczenia.

Zanim prezes ZUS lub prezes KRUS podejmie decyzję o przy-

znaniu świadczenia ustali, czy spełniony jest warunek nieposiadania dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania. Przy ocenie prawa do świadczenia brane są pod uwagę tylko źródła dochodu osoby, która się o nie ubiega.

Najczęściej wnioski składają 60-latk

W całym kraju tzw. matczyną emeryturę z ZUS-u otrzymuje ok. 60 tys. osób. W województwie kujawsko-pomorskim we wrześniu Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił ponad 4,2 tys. świadczeń „Mama 4 plus”. W oddziale ZUS w Bydgoszczy wypłacono 2155 świadczeń, a w Toruńskim - 2083.

Najczęściej o to świadczenie ubiegają się osoby między 60. a 69. rokiem życia. Wśród wnioskujących jest też kilkanaście mam w wieku 90-99 lat.

Przypomnijmy, że 1 stycznia 2022 roku weszły w życie ułatwienia dla osób starających się o tzw. emerytury matczyne. Nie muszą już dołączać do wniosku krajowych aktów urodzenia dziecka. ZUS sam pozyska taki dokument. Natomiast w przypadku zagranicznego dokumentu potwierdzającego urodzenie dziecka, jeżeli akt urodzenia nie jest sporządzony w rejestrze stanu cywilnego, nadal trzeba go dołączać do wniosku o emeryturę Mama 4 plus. ©

Fundusz przedłużył nabór wniosków na kotły gazowe

Ze względu na duże zainteresowanie, nabór wniosków o dofinansowanie do kotłów gazowych w ramach programu „Czyste powietrze” został wydłużony.

- Nabór gazowy w programie „Czyste powietrze” trwa, możliwość składania wniosków nadal jest otwarta - informuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

Powodem jest duże zainteresowanie i dostępność funduszy.

Przypomnijmy, że zgodnie z dyrektywą budynkową, od 2025 r. państwa UE nie mogą dofinansowywać kotłów na paliwa kopalne.

- Polska jednak korzysta z wyjątku, pozwalającego na dalsze wsparcie inwestycji gazowych, bo naszym priorytetem pozostaje wymiana kopciuchów - wyjaśnia Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Nie chodzi jednak o inwestycje aktualne i przyszłe, ale o zrealizowane między 28 maja a 31 grudnia 2024 r.

Wsparcie obejmuje m.in. zakup i montaż kotła lub kotłowni gazowej, instalację c.o. i c.w.u. oraz dokumentację projektową. Konieczne jest też trwałe wyłączenie z użytku starego źródła ciepła na paliwo stałe, np. przez zezłomowanie.

Wnioski można składać od 15 lipca 2025 r. i początkowo zapowiadano, że możliwość ta zakończy się 15 października, ale Fundusz wprowadził zmiany w regulaminie.

- Do czasu zakończenia procedury formalnego zatwierdzenia zmian regulaminowych,

proces przyjmowania wniosków w Generatorze Wniosków o Dofinansowanie (GWD) będzie kontynuowany w trybie technicznym - uprzedza NFOŚiGW.

Do 3 października w ramach „naboru gazowego” złożono ponad 22,7 mln zł dofinansowania. Budżet programu wynosi 70 mln zł i pochodzi z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko. Wsparcie trafi do ok. 3 tys. gospodarstw domowych. (AGA)

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

15°C
9°C



Imieniny obchodzą

Dziś
Urszula, Celina, Bernard

Jutro
Filip, Kordian, Kordula

Ogrzewanie na nowych zasadach. To się zmienia

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Dziurawe przepisy o rozliczaniu ogrzewania w spółdzielniach czy wspólnotach mieszkaniowych powodowały tzw. pasożytnictwo ciepłe. Od sezonu grzewczego 2025/2026 to ma się zmienić.

- We wrześniu otrzymałem ze spółdzielni mieszkaniowej „Komunalni” w Bydgoszczy rozliczenie za ubiegłoroczny sezon grzewczy z, jak zwykle, dużą dopłatą, bo sięgającą ponad 900 zł - żali się nam pan Jan, mieszkaniec osiedla Górzyskowo. - Mieszkamy z żoną, często nas nie ma, bo dużo wyjeżdżamy, ale, gdy jesteśmy w domu to też kaloryfery nie grzeją cały czas na piątce, jakby wskazywała kwota, którą musimy dopłacić. Nie wiem, jak to jest, że sąsiedzi ze środkowych mieszkań, nasze jest narożne, mają niedopłaty lub wyszli na zero. Opowiadali, że mimo często zakręconych grzejników, nie było im zimno. Nie znam się na tym, ale wygląda na to, że ciepło z mojego mieszkania ogrzewa również ich mieszkania, stąd nie muszą włączać grzejników i mają niedopłaty

w wysokości nawet jednego czynszu. W kuchni sąsiadki przechodzą rury grzewcze dla całego bloku, a to kuchnia otwarta, więc nie musi grzać kaloryferami. Strasznie to niesprawiedliwe.

Mamy dobrą wiadomość dla pana Jana z Bydgoszczy i innych mieszkańców regionu, którzy są w podobnej sytuacji. Może się ona zmienić za sprawą nowych przepisów o rozliczaniu ogrzewania, które funkcjonują od sezonu grzewczego 2025/2026.

Mowa konkretnie o nowelizacji ustawy o efektywności energetycznej, która zdaniem ekspertów, zakończy wieloletnie nieporozumienia o „darmowe ciepło od sąsiada”, a ponadto wymusi montaż zdalnych liczników do 2027 roku.

Od tego sezonu jesienno-zimowego każdy lokator zapłaci za ogrzewanie niezależnie od tego czy jego kaloryfery będą zimne czy ciepłe. Rząd wprowadza właśnie minimalną opłatę w wysokości co najmniej 15 proc. kosztów zmiennych, by ukrócić tzw. pasożytnictwo ciepłe.

Niestety, dzieje się to dziś nagminnie, a gdy jedni zyskują oszczędzając ciepło, sąsiedzi,



Pasożytnictwo ciepłe jest nagminne i, gdy jedni zyskują wyłączając kaloryfery, sąsiedzi płacą krocie za ogrzewanie. Ich ciepło ucieka do mieszkań z zakręconymi grzejnikami.

m.in. z narożnych mieszkań, płacą krocie za ogrzewanie.

Na czym dokładnie polega tzw. pasożytnictwo ciepłe?

To na przykład taka sytuacja: na parterze w starszym bloku mieszka jedna osoba, wdowa, i wyłącza grzejniki, żeby zaoszczędzić na ogrzewaniu i płacić mniej. Ma jeden dochód i tak tłumaczy swoje praktyki. Tymczasem nad nią żyje rodzina z trójką małych dzieci

i kaloryfery są u nich włączone na okrągło, żeby było ciepło, które częściowo ucieka przez zimne ściany sąsiadki z parteru. Jak łatwo się domyślić, rodzina z pierwszego piętra musi z tego powodu grzać więcej i ma wyższe rachunki niż mieszkanka z dołu, u której wcale nie jest tak zimno, jakby wskazywały na to wyłączone grzejniki, ponieważ korzysta z ciepła sąsiadów z góry.

Do tej pory przepisy o zarządzaniu energią ciepłą zawierały luki, bo choć nakładały obowiązek utrzymywania określonych temperatur, to brakowało narzędzi do ich skutecznego egzekwowania.

Od 2025 roku sytuacja zmieniła się dzięki nowelizacji ustawy o efektywności energetycznej (Dz.U. 2025 poz. 711). To rewolucja, ale będzie wprowadzana etapami i dotknie spół-

dzielnie i wspólnoty w całej Polsce.

Czytamy w niej, że do stycznia 2027 roku trzeba będzie zamontować zdalne liczniki. Czyli, wszystkie ciepłomierze i podzielniki będzie można odczytać na odległość. Nie będzie już ręcznego spisywania liczników, by uniknąć kombinacji.

To również minimalne koszty zmienne. To znaczy, że nawet, gdy któryś z lokatorów zakręci grzejniki, nie uniknie opłat. Każde mieszkanie zapłaci co najmniej kilkanaście procent kosztów zmiennych, aby pokryć tzw. straty i przeniesienie ciepła.

Ponadto spółdzielnie i wspólnoty będą mogły stosować sankcje finansowe, tzn. np. uchylać dodatkowe opłaty dla mieszkańców, którzy celowo utrzymują w lokalach zbyt niskie temperatury.

Wprowadzenie minimalnej opłaty za ciepło odbywa się etapami. W części bloków będzie obowiązywać już w tym sezonie, inne mają czas na dostosowanie się do nowych zasad do końca 2026 roku. Opłaty minimalne mogą pojawić się jednak nie wcześniej niż po zakończeniu okresu ochrony cen.

©@

Jest prawie 80 wywłaszczeń pod budowę trasy S10

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Właściciel działki w Stryżku twierdzi, że od lutego czeka na wypłatę kolejnej części odszkodowania w związku z wywłaszczeniem pod budowę trasy S10. Jak się okazuje, nie jest jedyny. GDDKiA czeka na rozpatrzenie odwołań.

„Proszę o podanie kiedy będzie wypłata odszkodowania, drugiej transzy za zabraną działkę w Stryżku. Zaliczkę 70 procent otrzymałem w lutym tego roku” - tymi słowami zwraca się w liście właściciel ziemi, po której ma przebiegać trasa S10 łącząca Bydgoszcz z Toruniem.

Teren, o którym mówi nasz Czytelnik, jest tak usytuowany, że to właśnie na nim mają powstać urządzenia związane z budową węzła komunikacyjnego.

- Na działce budowany jest obecnie wiadukt i montowane są inne olbrzymie elementy betonowe niezbędne do wykonania obwodnicy Brzozy, drogi numer 25 - dodaje właściciel. - Proszę o pomoc, o jakąś informację, bo gdy dzwonię do GDDKiA i Urzędu Wojewódzkiego, to jestem zbywany informacją że

czekają na podpis ministra śródowniska. I tak z miesiąca na miesiąc.

Jak się okazuje, podobnych sytuacji jest więcej. Pod budowę drogi ekspresowej łączącej dwa miasta wojewódzkie w Kujawsko-Pomorskiem zostało przejętych kilkadziesiąt prywatnych parceli.

Czekają na rozpatrzenie

- W ramach odcinka 1 drogi ekspresowej S10 Bydgoszcz - Toruń zostało przejętych 79 działek od prywatnych właścicieli. W kwestii pozostałych pytań informujemy, że zostały wydane wszystkie decyzje odszkodowawcze za przejęte nieruchomości na S10 odcinkach 1 i 3. Na odcinku 2 decyzje obecnie są wydawane - mówi Julian Drob, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Bydgoszczy.

GDDKiA potwierdza ponadto, że wypłaciła 70 procent zaliczki odszkodowania właścicielom, którzy złożyli wniosek. - Dlatego pozostajemy w kontakcie z właścicielami - zaznacza Drob.

A dlaczego właściciele wciąż czekają na kolejne transze? - Z uwagi na fakt, że decyzja ZRID [zezwoleń na realizację inwestycji drogowej, które wydaje

wojewoda, red.] jest nieostateczna, nie możemy na tę chwilę wypłacić reszty odszkodowania - podkreśla rzecznik. - Dla odcinka 1. S10 minister wyznaczył termin rozpatrzenia odwołania od decyzji ZRID do 28 listopada 2025 roku, w zakresie odcinków 2. i 3. S10 termin rozpatrzenia do 31 października 2025 roku.

O warunkach ustalania wysokości i o terminach wypłat odszkodowań można przeczytać na rządowych stronach internetowych. Dowiadujemy się tam, między innymi, że postępowanie w sprawie ustalenia wysokości odszkodowania „wojewoda wszczynają z urzędu, w dniu, w którym decyzja ZRID stała się ostateczna lub nadano jej rygor natychmiastowej wykonalności”.

Nie ma więc potrzeby występowania do wojewody z wnioskiem o wszczęcie tego rodzaju postępowania. Nie jest wymagany również żaden wniosek o wypłatę odszkodowania.

W jakim terminie jest ustalana wysokość odszkodowania?

Wojewoda wydaje decyzję ustalającą wysokość odszkodowania w terminie 30 dni od momentu, w którym decyzja ZRID stała się ostateczna. Jednakże w przypadku, kiedy decyzji



Cała trasa S10 między Bydgoszczą a Toruniem ma zostać oddana do użytku na przełomie 2027 i 2028 roku

ZRID nadano rygor natychmiastowej wykonalności, wojewoda ustala odszkodowanie w terminie 60 dni, od dnia, w którym nadano ten rygor.

A jakiej wysokości będzie moje odszkodowanie?

„Odszkodowanie za przejęcie Twojej nieruchomości składać się będzie z kilku elementów. Pierwszy, najważniejszy, to wartość rynkowa Twojej nieruchomości. Wojewoda nie określa tej wartości sam - w tym celu powołuje niezależnych rzeczoznawców majątkowych” - czytamy na www.gov.pl. „Efek-

tem pracy rzeczoznawcy majątkowego jest operat szacunkowy, który zawiera wartość Twojej nieruchomości. Z treścią operatu możesz zapoznać się w urzędzie wojewódzkim, możesz też poprosić, by przesłano Ci elektroniczną wersję operatu szacunkowego. Masz prawo zgłosić do wojewody zastrzeżenia do treści operatu szacunkowego”.

Kolejnymi elementami odszkodowania są tzw. bonusy, tj. kwoty o jakie wojewoda powiększa kwotę odszkodowania: o 10.000 zł, jeśli odszkodowa-

nie dotyczy budynku mieszkalnego albo budynku, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny. Kwota ta jest naliczana dla budynku, niezależnie od liczby lokali znajdujących się w budynku; o 5 proc. wartości nieruchomości, jeżeli nieruchomość zostanie przekazana GDDKiA w ciągu 30 dni od otrzymania od wojewody zaawizowania o wydaniu decyzji ZRID.

Bydgosko-toruńska „eska” za 1,4 mld zł

Kontrakty na projekt i budowę drogi ekspresowej S10 od węzła Bydgoszcz Południe do węzła Toruń Południe o długości 50 km wraz z 5,4-kilometrowym odcinkiem DK25 mają łączną wartość ponad 1,4 mld zł.

W ramach inwestycji na S10 powstanie pięć nowych węzłów, dwa na DK25, a trzy funkcjonujące już na S10 zostaną rozbudowane.

Dodatkowo powstaną dwie pary Miejsce Obsługi Podróżnych (w Emilianowie i Cierpicach), Obwód Utrzymania Drogi (Makowiska), a także m.in. liczne przejścia dla zwierząt. Oddanie do ruchu pierwszych fragmentów planuje się przed końcem 2026 r., a całą trasę rok później. ©@

Produkcję wina łączy się z agroturystyką i gastronomią

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Polskie winiarstwo rozwija się szybciej niż kiedykolwiek. To branża o rosnącym znaczeniu gospodarczym i turystycznym. Dotyczy to także województwa kujawsko-pomorskiego.

Tradycje polskiego winiarstwa sięgają średniowiecza. Przeżywało ono wzloty i upadki, jednak prawdziwy impuls do jego rozwoju dało wstąpienie Polski do Unii Europejskiej.

- Obecnie w ewidencji winnic wpisanych jest 724 plantatorów, którzy uprawiają winorośl na powierzchni 1098,66 ha - informuje Henryk Smolarz, dyrektor Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

- W ostatnich latach polskie winiarstwo przeszło ogromną przemianę - podkreśla KOWR. - Z niszowej działalności stało się dynamicznie rozwijającą branżą o rosnącym znaczeniu gospodarczym i turystycznym. Zmiany prawne, wsparcie instytucji i rosnące zainteresowanie enoturystyką sprawiły, że branża ta rozwija się szybciej niż kiedykolwiek - KOWR podkreśla, że za szybkim rozwo-



Winobranie w winnicy w Radziejowie. Owocują tu odmiany: cabernet cortis, muscaris, regent, rondo, sauvitage, solaris oraz sauvignier gris

jem polskiego winiarstwa stoją przede wszystkim ludzie. - To są pasjonaci, którzy z determinacją zakładają winnice, eksperymentują z odmianami winorośli i wprowadzają na rynek coraz lepsze produkty - ocenia KOWR.

Coraz większe znaczenie ma też enoturystyka, która łączy degustację wina z poznaniem lokalnych tradycji i krajo-
brazów.

Ponad 30 hektarów winorośli w regionie

Najwięcej winnic znajduje się w pasie województw południowo-wschodnich, południowo-zachodnich i południowych. Jednak w ostatnich latach winnice powstają też w innych regionach Polski.

W Kujawsko-Pomorskiem zajmują 30,12 ha.

- Na przestrzeni lat 2022-2025 liczba ta wzrosła o 50

procent - zauważa Jan Szopiński, zastępca dyrektora KOWR, związany z naszym regionem. - Regularnie rośnie też liczba plantatorów. W latach 2022-2025 w Kujawsko-Pomorskiem wzrosła z 12 do 20, co stanowi 66 procent. To pokazuje stabilny rozwój winiarstwa w naszym województwie na przestrzeni ostatnich lat.

KOWR obserwuje coraz większe zainteresowanie upra-

wą winorośli w całej Polsce, co przekłada się także na zwiększanie powierzchni tych upraw.

- Ta dynamika dotyczy także naszego województwa - obserwuje Jan Szopiński.

Pomagają znaleźć grunt na rozbudowę

Stolicą polskiego winiarstwa jest Zielona Góra. O jej tradycjach winiarskich sięgających XII wieku, można dowiedzieć się w jedynym w Polsce Muzeum Wina.

Nieprzerwanie od prawie 200 lat w Zielonej Górze organizowane jest „Winobranie”, oficjalne święto miasta, podczas którego winnice z województwa lubuskiego oferują swoje wina i inne wyroby.

W Lubuskim winnice zajmują największy areał w kraju - ponad 165 ha. Uprawia je ok. 70 plantatorów.

- KOWR wspiera winiarzy, którzy chcą się rozwijać. Jeśli zgłaszają się do oddziału w poszukiwaniu terenów pod zakładanie lub rozbudowę swoich winnic, to staramy się im pomóc - podkreśla Marek Hałas, dyrektor oddziału terenowego KOWR w Gorzowie Wielkopolskim.

- W przeciwieństwie do województwa lubuskiego, w Kujawsko-Pomorskiem nie mamy wolnych gruntów, wszystkie są zagospodarowane rolniczo - uprzedza Jan Szopiński.

Solaris, regent, sauvignier gris

Decydujące znaczenie dla winiarstwa ma mikroklimat i położenie terenu.

Jakie odmiany winorośli przyjęły się w naszym regionie?

- Solaris, regent, cabernet cortis, sauvignier gris, riesling - wylicza Jan Szopiński. - Są to odmiany dobrze sprawdzające się w naszym klimacie, co sprzyja jakości i powtarzalności plonów.

- Choć produkcja wina w Polsce rzadko przynosi wysokie zyski - w porównaniu z krajami o wielowiekowych tradycjach winiarskich - coraz więcej producentów udowadnia, że winiarstwo może być trwałym i opłacalnym przedsięwzięciem - zauważa KOWR. - Gdy produkcję wina łączy się z agroturystyką, gastronomią czy ofertą wydarzeń plenerowych, winnice stają się nie tylko miejscem produkcji, ale też przestrzenią spotkań, edukacji i promocji regionów. ©©

Rzekomy pomór drobiu - kolejne ognisko zjadliwego wirusa ptaków w naszym regionie

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Trzecie ognisko rzekomego pomoru drobiu w regionie! Wojewoda wyznaczył strefy objęte ograniczeniami. W pobliżu Aleksandrowa Kujawskiego trwają poszukiwania martwych ptaków.

Kujawsko-Pomorski Lekarz Weterynarii informuje o wykryciu wirusa rzekomego pomoru drobiu (ND) u kur utrzymywanych w gospodarstwie przyzagrodowym w Białych Błotach w gminie Aleksandrów Kujawski. To trzecie ognisko ND stwierdzone na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2025 roku.

Najbardziej wrażliwe są kury domowe

Choroba wróciła do Polski w 2023 r. po 49 latach. Jest wysoce zaraźliwa, a śmiertelność u ptaków sięga stu procent.

- Na zakażenie narażone są zarówno ptaki gospodarskie, domowe, jak i dzikie, jednak najbardziej wrażliwe są ptaki z gatunku kura domowa - informuje

muje Główny Inspektorat Weterynarii.

ND stanowi ogólnosiątkowy problem dla branży drobiarskiej, bo powoduje ogromne straty ekonomiczne w chowie i hodowli drobiu. Przekłada się to na produkcję jaj i mięsa drobiowego. M. in. z tego powodu wirus rzekomego pomoru drobiu jest zwalczany z urzędu.

Chore stado musi być zlikwidowane. W promieniu 3 km wokół miejsca wystąpienia wirusa wyznacza się obszar zapowietrzony, a w promieniu 10 km - obszar zagrożony.

Blisko 5 mln sztuk do utylizacji

Mimo uśmiercania ptaków, wdrażania dezynfekcji i obszarów objętych ograniczeniami, ND wraca w całym kraju.

Regularne obserwowanie stad drobiu, szczególnie w okresie migracji ptaków, zapobiega rozprzestrzenianiu się choroby

- W 2025 roku w gospodarstwach komercyjnych stwierdzono w sumie 48 ognisk ND, w których utrzymywano łącznie ponad 4,8 mln sztuk drobiu. W gospodarstwach niekomercyjnych (chów przyzagrodowy) w roku bieżącym wyznaczono 43 ogniska, w których utrzymywano łącznie 2 081 sztuk drobiu - podaje GIW.

Przez dzikie ptaki

Na rozprzestrzenianie się ND, a także grypy ptaków, wpływa m. in. migracja dzikiego ptactwa.

- Regularne obserwowanie stanu zdrowia drobiu, szczególnie w okresach migracji dzikich ptaków, zapobiega rozprzestrzenianiu się choroby - podkreśla GIW.

Zgodnie z decyzją wojewody, w promieniu 7 km od Białych Błot, gdzie stwierdzono ND, prowadzone będą poszukiwania padłych dzikich ptaków.

Elementem ochrony ferm drobiu jest m. in. odstraszanie dzikich ptaków. Japończycy, używają do tego dronów z laserami.



Wirus stanowi ogólnosiątkowy problem dla branży drobiarskiej, bo powoduje ogromne straty ekonomiczne w chowie i hodowli drobiu

- Urządzenia działają automatycznie, co sprawia, że są bardziej efektywne i humanitarne niż tradycyjne metody, jak hałaśliwe odstraszacze czy substancje chemiczne. Japoński rząd oferuje dotacje dla rolników chcących wdrożyć tę

technologię - informuje Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj.

Stosuje się też szczepienia przeciwko rzekomemu pomorowi drobiu. W bieżącym roku wojewodowie kilku regionów w Polsce wydali takie nakazy.

- Wszyscy, którzy mają styczność z drobiem, powinni być świadomi zagrożenia, jakie stanowi rzekomy pomór drobiu - zaznacza GIW. - Wszelkie podejrzenia dotyczące choroby powinny być natychmiast zgłaszane. ©©

Wiecej osób ma szansę na kredyt hipoteczny

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Przez rok zdolność kredytowa trzyosobowej rodziny wzrosła o jedną czwartą i wynosi 940 000 zł. Co za tym stoi? Cięcia stóp procentowych i obniżki marż bankowych.

940 tysięcy złotych – taka jest obecnie przeciętna zdolność kredytowa trzyosobowej rodziny z dochodem na poziomie dwóch średnich krajowych – wynika z najnowszych deklaracji banków.

- Kwota ta jest dziś o jedną czwartą wyższa niż w analogicznym okresie przed rokiem – analizuje Bartosz Turek, analityk rynku nieruchomości. O tym z jak dynamicznymi zmianami mamy ostatnio do czynienia najlepiej świadczy fakt, że tak wysokiej zdolności kredytowej Polacy jeszcze nigdy nie mieli.

- Mało tego, z deklaracji banków wynika, że przez ostatnich 6 miesięcy ten historyczny rekord był konsekwentnie poprawiany. Jest to twardy dowód na znacznie łatwiejszy dostęp do kredytów mieszkaniowych, który wprost wynika ze spadku oprocentowania kredytów oraz wzro-

stu wynagrodzeń – uważa Bartosz Turek.

Nie powinno ulegać wątpliwości, że kluczową zmianą, która doprowadziła do tego, że o kredyt mieszkaniowy jest dziś wyraźnie łatwiej niż przed rokiem, są działania RPP. Gremium to już w kwietniu rozbudziło nadzieje na cięcia stóp procentowych. Od maja natomiast proces obniżania kosztu pieniądza w rodzinnej gospodarce na dobre się zaczął i w październiku podstawowa stopa procentowa wynosi już 4,5 proc., a nie 5,75 proc. jak na początku roku.

To tylko na pozór niewiele. Różnica na poziomie 1,25 pkt. proc. robi bowiem diametralną różnicę dla poziomu kosztu kredytu mieszkaniowego, a im tańszy kredyt, tym banki skłonne są pożyczać więcej. Do tego banki obniżyły trochę swoje marże kredytowe, a ponadto gracze rynkowi obstawiają, że to nie koniec cięć stóp. W efekcie notowania kontraktów terminowych uwzględniają dziś nie tylko te cięcia stóp procentowych, które miały już miejsce, ale też te, które mają dopiero nadejść. To wszystko składa się na sytuację, w której tak jak na początku br. standardem były kredyty mieszkaniowe oprocentowane na 7-8%, a dziś



Aby wybrać odpowiednią „hipotekę” powinniśmy zwrócić uwagę na cenę kredytu, opłaty dodatkowe, koszty ubezpieczeń, skomplikowanie i czasochłonność procesu w banku

jest to zazwyczaj niewiele ponad 6%. Mało tego, jeśli otoczenie makroekonomiczne wciąż będzie podsycać nastroje przemawiające za dalszym cięciem stóp procentowych, to już niedługo do bankowych cenników znowu mogą zacząć wracać kredyty z oprocentowaniem „z piątką z przodu”. Nie sposób nie wspomnieć, że to wszystko dzieje się w otoczeniu rosnących płaci stabilnych cen mieszkań.

W efekcie możliwości nabywcze Polaków – napędzane łatwiejszym dostępem do kredytów – rosną czy raczej odbudowują się w szybkim tempie. Efekty tego widzimy w postaci wyższego popytu na kredyty mieszkaniowe.

Wspomniana kwota zdolności kredytowej, na którą może liczyć trzyosobowa rodzina dysponująca dwiema średnimi krajowymi (940 tys. złotych), to mediana. To znaczy, że połowa in-

stytucji deklaruje chęć pożyczania przykładowej rodzinie większej kwoty, a połowa mniejszej.

Październikowe dane sugerują, że rodzina z naszego przykładu coraz częściej dysponuje w bankach zdolnością kredytową wyraźnie przekraczającą 900 tysięcy złotych. Teraz taki wynik zaprezentował w swoich wyliczeniach ING, PKO BP (wraz ze swoim bankiem hipotecznym), Alior i Pekao S.A. Nawet banki

kalkulujące zdolność kredytową w sposób bardziej zachowawczy i tak proponują niewiele poniżej 900 tysięcy. Aż trudno uwierzyć jaką drogę pokonaliśmy w niewiele ponad 3 lata. Warto przypomnieć, że w lipcu 2022 roku, kiedy dotknęliśmy dna hipotecznej posuchy, mediana zdolności kredytowej rodziny z omawianego przykładu wynosiła poniżej 400 tysięcy.

- Choć jest to truizm, to patrzeć na ofertę hipoteczną tylko przez pryzmat deklarowanej zdolności kredytowej może okazać się błędem. Aby wybrać odpowiednią „hipotekę” powinniśmy zwrócić uwagę także na cenę kredytu, opłaty dodatkowe, koszty ubezpieczeń, skomplikowanie i czasochłonność procesu kredytowego czy skłonność danej instytucji do negocjacji warunków np. przy chęci skorzystania z dodatkowych produktów bankowych. Banki mogą być skłonne zaproponować tańszy kredyt w zamian np. za związanie się z nimi innymi produktami. Różnice w ofercie pojawić się też mogą np. na poziomie czasochłonności procesu udzielania kredytu lub preferencji dla konkretnych grup zawodowych czy budownictwa energooszczędnego – radzi ekspert. ©P

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR

0011416590

Sztuczna inteligencja szansą dla biznesu. Największym wyzwaniem – luka kompetencyjna

Sztuczna inteligencja może przyczynić się do wzrostu polskiego PKB nawet o 8 proc. do 2030 roku. Jednak Polska wciąż pozostaje w tyle za czołowymi państwami Unii Europejskiej, jeśli chodzi o tempo wdrażania tej technologii. Główną barierą, wspólną dla wszystkich sektorów – administracji, biznesu czy edukacji – jest brak odpowiednich kompetencji.

Raport PFR i Google: diagnoza kompetencyjna

Polski Fundusz Rozwoju, we współpracy z Google Cloud Polska, przeprowadził ogólnopolskie konsultacje dotyczące potrzeb i kierunków rozwoju kompetencji związanych ze sztuczną inteligencją. W badaniu udział wzięli przedstawiciele administracji publicznej, biznesu, start-upów, środowisk akademickich, a także organizacje edukacyjnych i branżowych. Wyniki opublikowano w raporcie „Mapa kompetencji AI w Polsce – Potrzeby i kierunki rozwoju”.

W każdej z analizowanych grup wskazywano na niedobór kompetencji jako główną przeszkodę we wdrażaniu AI. Największe braki dotyczą podstawowej wiedzy o sztucznej inteligencji, umiejętności korzystania z narzędzi genera-



tywnych, kompetencji liderkich, zarządzania zmianą technologiczną oraz znajomości aspektów prawnych i etycznych.

Administracja publiczna: brak wiedzy i systemowe ograniczenia

W administracji publicznej dodatkową barierą są złożone procedury zamówień publicznych oraz słaba wymiana danych między instytucjami. Badanie Ministerstwa Cyfryzacji, przeprowadzone wśród ponad 8 tys. urzędników, wykazało, że aż 82 proc. respondentów uznaje brak wiedzy i umiejętności za istotną lub bardzo istotną przeszkodę we wdrażaniu AI. Ponad połowa oceniła swoją

znajomość tematu jako elementarną, a niemal 13 proc. przyznało się do całkowitego braku wiedzy. Tylko 3 proc. ankietowanych wykazało się zaawansowaną znajomością sztucznej inteligencji. Zaledwie 20 proc. uczestniczyło w jakimkolwiek szkoleniu AI w ciągu ostatnich dwóch lat. Jednocześnie aż 93,36 proc. wyraziło chęć udziału w takich szkoleniach w przyszłości.

Sektor MŚP: krytyczne braki i ograniczenia finansowe

Znaczące luki kompetencyjne występują również wśród przedsiębiorców. W sektorze małych i średnich firm aż 84,2 proc. re-

spondentów zadeklarowało istotne braki kompetencyjne w zakresie AI, z czego 46,3 proc. określiło je jako krytyczne. Jedynie 9,5 proc. przedstawicieli MŚP nie dostrzega problemu niedoboru kompetencji w tym obszarze. Przedsiębiorcy wskazują również na ograniczone budżety jako barierę w adaptacji rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji. W mniejszych firmach często brakuje także świadomości potencjalnych korzyści płynących z zastosowania AI.

Duże firmy i start-upy: inne wyzwania, podobne potrzeby

Duże przedsiębiorstwa napotykają trudności w budowaniu długofalowej strategii rozwoju AI. Start-upy natomiast zmagają się z problemem pozyskania finansowania na start oraz znalezienia partnerów do pilotażowych wdrożeń. Z raportu PFR wynika, że mimo różnic sektorowych, istnieje zestaw uniwersalnych kompetencji, których potrzebuje każda firma niezależnie od jej etapu rozwoju. Należą do nich: umiejętność interpretacji wyników działania AI, znajomość jej zastosowań w konkretnej dziedzinie biznesowej oraz kompetencje w zakresie bezpieczeństwa i ładu korporacyjnego związanego ze sztuczną inteligencją.

Transformacja AI a rynek pracy

Rozwój AI to element szerszej transformacji technologicznej, która ma potencjał przekształcenia gospodarki i społeczeństwa. Proces ten niesie jednak także wyzwania – szczególnie na rynku pracy. W krótkiej i średniej perspektywie może dojść do automatyzacji wielu stanowisk, zwłaszcza tych opartych na rutynowych i powtarzalnych czynnościach. Dotyczy to zarówno prac fizycznych, jak i umysłowych. Oznacza to ryzyko wzrostu bezrobocia strukturalnego, szczególnie wśród osób o niższych kwalifikacjach lub w starszym wieku. Jednocześnie długoterminowo sztuczna inteligencja może przyczynić się do powstania nowych, bardziej zaawansowanych stanowisk pracy.

Edukacja i wsparcie ze strony PFR

Polski Fundusz Rozwoju już od kilku lat prowadzi inicjatywy edukacyjne i szkoleniowe skierowane do przedsiębiorców. W ramach projektów takich jak Strefa Wiedzy PFR Fundusz wspiera nie tylko rozwój kompetencji pracowników, lecz również efektywne wdrażanie rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji w polskich firmach. Sprawdź bieżące wsparcie w rozwoju kompetencji AI na stronie Strefa Wiedzy PFR: <https://strefawiedzy.pfr.pl/>

Wcześniej groźby, teraz próba podpalenia siedziby Platformy

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Zatrzymany w sprawie próby podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej w Warszawie Krzysztof B. był we wrześniu skazany za groźby wobec premiera Tuska.

W poniedziałek Komenda Stołeczna Policji przekazała, że rano policja zatrzymała podejrzanego o próbę podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej w Warszawie, gdzie mieści się m.in. siedziba PO. To 44-letni mieszkaniec powiatu łosickiego.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Siedlcach prok. Krystyna Gołąbek przekazała, że 30 czerwca prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Siedlcach akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi B. - Dotyczył on m.in. tego, że w maju w Platerowie za pośrednictwem portalu X kierował on groźby pozbawienia życia wobec premiera Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska, przy czym



Szef MSWiA Marcin Kierwiński nie ma wątpliwości co do tego, że celem ataku 44-latka było biuro PO

groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione - podała prok. Gołąbek.

Wyrok w tej sprawie zapadł w siedleckim sądzie 22 września. Sąd uznał Krzysztofa B. za winnego i wymierzył mu karę 3 tysięcy złotych grzywny.

Premier Tusk odniósł się do zatrzymania mężczyzny we wpisie na platformie X: „W czerwcu usłyszałem zarzuty za grożenie mi śmiercią, w październiku próbował podpalić siedzibę Platformy. Bąkiewicz

i Kaczyński muszą być zadowoleni. To na ich wiecu kilka dni wcześniej pierwszy krzyczał, by nie bać się sądów, wyrwać chwasty i rzucać napalm, by nie odrósł”

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński zaznaczył w Polsat News, że nie ma wątpliwości co do tego, że celem ataku 44-latka było biuro Platformy Obywatelskiej.

- Po pierwsze, ten osobnik wykrzykiwał przekleństwa pod adresem Platformy Obywa-

telskiej. I druga kwestia, że ma już bogaty życiorys, jeśli chodzi o kwestię groźb wobec premiera Donalda Tuska. To chyba wskazuje jasno, że jest to produkt tej nienawiści politycznej, która jest sączona od wielu, wielu lat przez niektóre środowiska polityczne - powiedział Kierwiński.

Także poseł Koalicji Obywatelskiej Witold Zembaczyński, który był jedną z pierwszych osób na miejscu piątkowego zdarzenia, mówił wówczas dziennikarzom, że nie ma wątpliwości, że atak był motywowany politycznie.

Relacjonował, że świadek z wnętrza lokalu uniemożliwił rozprzestrzenienie się ognia, po tym jak jeden ze sprawców rzucił koktajl Mołotowa praktycznie w drzwi Biura Krajowego PO.

Następnie - jak dodał Zembaczyński - świadek próbował ująć jednego ze sprawców i doszło do szarpaniny. Ostatecznie sprawcy uciekli - zgodnie z relacją Zembaczyńskiego jeden z nich krzyczał: „Tyj*** platformersie”. PAP

34 mld złotych na budowę odporności populacyjnej - na wypadek kryzysu

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Szef MSWiA Marcin Kierwiński przypomniał w poniedziałek, że w ramach programu ochrony ludności jeszcze w tym roku zostanie przeznaczone dodatkowe 5 miliardów złotych dla samorządów.

- Środki, które przeznaczamy dla samorządów, środki, które przeznaczamy na ochronę ludności, to są środki, które pomagać mają także w sytuacjach kryzysowych, przy klęskach żywiołowych, przy różnego rodzaju aktach sabotażu. Łącznie przez dwa najbliższe lata wydamy prawie 34 miliardy złotych, aby budować taką populacyjną odporność - podkreślił Kierwiński podczas konferencji prasowej.

Wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski zwrócił uwagę, że na Mazowszu funkcjonuje 350 samorządów i mieszka 5,5 mln osób. - W naborach, które ogłosiliśmy, samorządy złożyły wnioski na ponad 400 mln złotych. Mamy zakontraktowane 23 procent środków na 157 milio-

nów złotych. Kolejne pieniądze będą kontraktowane w najbliższych dniach - wyjaśnił.

Wiceminister spraw wewnętrznych Marzena Roguska zwróciła uwagę na środki na ochronę infrastruktury krytycznej, zakup wyposażenia, modernizację oraz remonty obiektów zbiorowej ochrony, które zostały przekazane Warszawie. Jak poinformowała, w stolicy na ten cel w tym roku przeznaczone zostało ponad 187 mln zł.

Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej zakłada przegląd i sprawdzenie obiektów, które spełniają warunki i mogą służyć za obiekty zbiorowej ochrony. Dokumentacja techniczna będzie jednym z kryteriów wsparcia finansowego udzielanego m.in. na remonty budowli ochronnych. PAP

Łącznie przez dwa najbliższe lata wydamy prawie 34 miliardy złotych, aby budować taką populacyjną odporność

AUTOREKLAMA

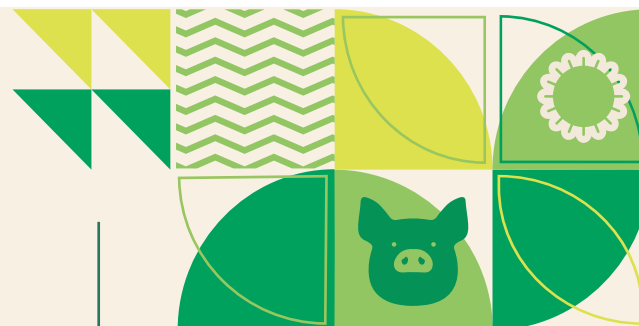
0311393036



forum rolnicze 25

XII Forum Rolnicze Gazety Pomorskiej 25 października Hotel Cukrownia Żnin

- debata ministrów
- panele eksperckie
- wymiana doświadczeń rolników z regionu
- wręczenie nagród w konkursie „Rolnictwo mam w genach”



**Weź udział
w Forum
Rolniczym!**

Jesteś związany z branżą rolniczą i chcesz wziąć udział w wydarzeniu?

Wejdź na stronę pomorska.pl/zapisy_forum
i zapisz się na Forum.
Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.
Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR

**GAZETA
pomorska**

WSPÓŁORGANIZATOR

**KUJAWSKO-POMORSKI
OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO
w Minikowie**

SPONSOR GENERALNY

**z sereą Kujaw
drobex**
Zawsze świeże, smaczne
i zdrowe produkty drobiowe!

drobexagro
wiedza i partnerstwo - lepsze perspektywy

**Naturalna
Energia.Plus**

AGROLMET
Nasze maszyny. Twój sukces!

SPONSOR

**Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa**

#KUPUJŚWIADOMIE



PARTNERZY:

PARTNER
MOTORYZACYJNY

**OMODA | JNECOO
Auto Styl**

PATRONAT HONOROWY

**Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi**
Patronat honorowy
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Stefana Krzywickiego

PATRONAT MIALNY

TVP info_
**TVP3
BYDGOSZCZ**

Zelenski zaakceptuje miejsce rozmów pokojowych

oprac. Anna Nagel
Kijów/Moskwa

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski oświadczył, że gotów jest udać się do Budapesztu w związku ze spotkaniem prezydenta USA Donalda Trumpa z przywódcą Rosji Władimirem Putinem.

„Ponieważ rozmawiamy o pokoju w Ukrainie, a nie o wyborach na Węgrzech. Nie uważam, że premier, który wszędzie blokuje Ukrainę, może zrobić coś pozytywnego dla Ukraińców, albo chociaż coś umiarkowanego” – powiedział Zelenski.

Tymczasem rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oświadczył w poniedziałek, że Budapeszt został wybrany na miejsce spotkania przywódcy Rosji Władimira Putina i prezydenta USA Donalda Trumpa, ponieważ premier Węgier Viktor Orban „ma ciepłe relacje z Trumpem i konstruktywne relacje z Putinem”. Pieskow powiedział na codziennym spotkaniu z dziennikarzami, że prace nad szczytem w Budapeszcie dopiero się rozpoczynają, a celem spotkania Putina z Trumpem będzie „przy-

spieszenie rozwiązania konfliktu na Ukrainie oraz rozwój relacji między Rosją a Stanami Zjednoczonymi”. Zdaniem Pieskowa Rosja prowadzi poważne rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi w celu osiągnięcia porozumienia pokojowego na Ukrainie.

Pieskow odmówił udzielenia informacji na temat ostatniej rozmowy telefonicznej między Trumpem i Putinem, która odbyła się w ubiegłym tygodniu. Nie ustosunkował się zatem do pytań o ewentualne propozycje w kwestiach terytorialnych dotyczących Ukrainy.

Dziennik „Washington Post” napisał w piątek, że Putin zażądał w rozmowie z Trumpem, by Ukraina przekazała Rosji pełną kontrolę nad obwodem donieckim. „Financial Times” poinformował w sobotę, że amerykański prezydent trzymał się tego pomysłu podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zeleńskim w Białym Domu.

Niektóre europejskie rządy stoją na stanowisku, że gościnie Putina w państwie UE jest niewłaściwe. Szefowa unijnej dyplomacji Kaja Kallas określiła takie inicjatywy jako „coś nieprzyjemnego”. PAP

Koniec z gazem z Rosji w UE. Ale dopiero w 2028 roku

oprac. Karolina Wrońska
Luksemburg

Ministrowie energii państw UE uzgodnili w poniedziałek stanowisko w sprawie wprowadzenia całkowitego zakazu importu gazu z Rosji od 1 stycznia 2028 roku.

Przeciwnie były dwa kraje: Słowacja i Węgry. Chodzi zarówno o gaz skroplony, jak i ten dostarczany gazociągami.

– Musimy pozbyć się tej zależności najszybciej, jak to możliwe – powiedział dziennikarzom komisarz ds. energii Dan Joergensen, który wziął udział w posiedzeniu ministrów energii państw UE w Luksemburgu. – Kiedy wybuchła wojna, 45 proc. naszego gazu pochodziło z Rosji. Udało nam się już znacząco obniżyć ten poziom. Dziś mamy 13 proc., prawdopodobnie nawet trochę mniej, ale to nadal zdecydowanie za dużo i musimy się tego całkowicie pozbyć – zaznaczył.

Jak dodał Joergensen, jest oczywiste, że oba kraje, które są przeciwnie rozporządzeniu,



Słowacja i Węgry mogą sprowadzać gaz do końca 2027 r.

nie sprzeciwiają się jego szczegółowym zapisom, lecz takiemu „planowi co do zasady”. Jak powiedział, zgadza się ze stanowiskiem „pewnych krajów”, które mówią o tym, że całkowite odejście od rosyjskiego gazu jest dla nich problemem. Przypomniał jednak, że w odróżnieniu od sankcji, przyjmowanych jednomyślnie przez państwa UE, rozporządzenie

wymaga większości 15 państw stanowiących 65 proc. ludności Unii.

Pytany o to, czy Słowacja mogłaby uzyskać rekompensatę finansową w związku z wygaszeniem importu rosyjskiego gazu, odpowiedział, że Komisja Europejska nie przewiduje dużych programów finansowych.

– Ale pomożemy zdywersyfikować źródła dostaw, tak aby za-

den kraj nie miał problemów z ich bezpieczeństwem – zaznaczył.

Projekt rozporządzenia przewiduje wprowadzenie zakazu importu rosyjskiego gazu od 1 stycznia 2028 r. Pewne obostrzenia mają zacząć obowiązywać wcześniej.

Od 1 stycznia 2026 r. zakazany zostanie import gazu realizowanego na podstawie nowych umów, zawartych po 17 czerwca 2025 r.

Zakończenie importu w ramach kontraktów krótkoterminowych zostanie wstrzymany do 17 czerwca 2026 r.

Natomiast kraje niemające dostępu do morza – takie, jak Słowacja i Węgry – będą mogły sprowadzać surowiec transportowany gazociągami dłużej – do końca 2027 r.

W projekcie rozporządzenia zapisano, że w przypadku ropy naftowej, kraje UE nadal importujące ropę rosyjską, będą musiały przygotować plany dotyczące zróżnicowania dostaw, aby stopniowo wycofać cały pozostały import rosyjskiego gazu, który ma zostać wstrzymany także do końca 2027 r. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY PTWP

Przemysł dla obronności: MON zapowiada partnerstwo strategiczne z polskimi przedsiębiorcami

„Państwo jako zamawiający musi działać w partnerstwie strategicznym z przemysłem – planować wieloletnie zamówienia, chronić branżę kluczowe dla obronności i aktywnie wspierać eksport polskiego sprzętu wojskowego” napisał wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz w liście skierowanym do uczestników konferencji „Przemysł dla obronności”, która odbyła się w Katowicach. Pierwsza edycja wydarzenia przyniosła ważne słowa w tematyce związanej z budowaniem odporności i potencjału obronnego Polski.

Z listu Władysława Kosiniaka-Kamysza wynika, że „o odporności państwa decydują własne zdolności wytwórcze, technologie i kompetencje, a polski przemysł obronny ma potencjał, by stać się motorem innowacji i wzrostu gospodarczego, a jednocześnie fundamentem naszej obronności”.

Na 2026 rok na obronność zaplanowano rekordowe wydatki, z których część

będzie realizowana poprzez Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności. Łącznie przekroczą one poziom 200 mld złotych, a zgodnie z przyjętymi założeniami 50 proc. zamówień będzie zlecanych polskim przedsiębiorstwom. Mieczysław Bieniek, zastępca dowódcy strategicznego NATO w latach 2010-2013 podkreślił, że - Historia nam nie wybaczy, jeśli te pieniądze wydamy źle.

Okres planowania modernizacji armii obejmuje 15-letnie cykle. Edward Gruska, gen. broni w stanie spoczynku, doradca w biurze MON wyjaśnił, że obecnie realizowany jest plan na lata 2020-2035. Jednocześnie w MON i Sztabie Generalnym WP trwają prace nad zaktualizowanym planem na lata 2025-2039. Plan jest niejawnym i opracowywany na bazie dokumentów strategicznych, takich jak Strategia Bezpieczeństwa Narodowego oraz Polityczno-Strategiczna Dyrektywa Obronna. To politycy wskazują wojskowym cele, rolę oraz środowisko sojusznicze. Na tej bazie **wojskowi opracowują plan, jak powinniśmy przy-**



gotować się do wojny. Dziś priorytetem jest uzupełnienie luk w zdolnościach, które powstały na skutek przekazania sprzętu na Ukrainę. Równolegle z dostawami powstają nowe dywizje, brygady i inspektoraty.

Pytany o przygotowania Polskiej Grupy Zbrojeniowej do planów wzmacniania potencjału Wojska Polskiego, prezes zarządu, **Adam Leszkiewicz**, zaznaczył, że krajowy przemysł przez lata zazdrościł zachodnim gospodarkom, w których przemysł kosmiczny i wojskowy w przeszłości i dzisiaj odgrywają

rolę innowacyjną i inspirującą do napędu całej gospodarki.

– PGZ chce być liderem i integratorem, czyli spajać nasze kompetencje z kompetencjami sektora prywatnego. Tak jak w przypadku Borsuka, który łączy w sobie rozwiązania produkowane w Hucie Stalowa Wola z rozwiązaniami stworzonymi przez Ponar Wadowice czy Grupę WB – zadeklarował **Adam Leszkiewicz**, który dodał również, że do połowy 2026 roku planowana jest integracja spółek grupy kapitałowej PGZ składającej się z 69 podmiotów. To niezbędne, aby mo-

gła ona sprostać wyzwaniom związanym z absorpcją środków finansowych, chociażby z programu SAFE (Polska ma przyznane ok. 44 mld euro). – Tylko wtedy będziemy mogli rozwinąć to, czego się od nas najbardziej oczekuje, czyli ustanowienie lub zwiększenie zdolności produkcyjnych – zastrzegł.

Bieżącą sytuację jako korzystną dla sektora państwowego i prywatnego ocenił również Marek Warzecha, prezes zarządu Ponar Wadowice.

– Otwiera się szansa dla przedsiębiorstw działających w sektorze obronnym. Jednak w tym kontekście należy zwrócić uwagę na konieczność zakończenia skrajnie zideologizowanej dyskusji na temat transformacji energetycznej. Europa zbankrutuje, jeśli dalej będzie podążać tą drogą – mówił **Marek Warzecha**.

W opinii prezesa Ponar Wadowice polskie firmy mają know-how, również unikalny w skali globalnej, pozwalający konkurować z największymi graczami. Na potwierdzenie wskazał, że Ponar jest jednym z czterech światowych produ-

centów zaawansowanego zawieszenia hydropneumatycznego dla ciężkich pojazdów wojskowych.

Również w opinii **Cezarego Dominiaka**, prezesa zarządu i dyrektora naczelnego Rosomaka, sektor prywatny i państwowy są gotowe na współpracę, co dotyczy również MŚP, które jednak są w nieco innej sytuacji z uwagi na konieczność spełnienia wymogów koncesyjnych. Dodatkową korzyścią dla całego sektora byłaby, jego zdaniem, zmiana myślenia. – Jeśli damy sobie prawo do pomysłu, to zyskamy potężny impuls do realizacji innowacyjnych projektów – powiedział.

W trakcie dyskusji poseł **Andrzej Grzyb**, przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej, zwrócił uwagę na rolę przedstawicieli armii, których opinia jest kluczowa w kontekście decyzji o sposobie wydatkowania środków za-rezerwowanych na ten cel.

– Toczy się dyskusja w sprawie logiki zamówień sprzętu dla Wojska Polskiego. Podchodzimy do tej kwestii w ten sposób, że decyzja w tym obszarze powinna należeć do wojska. Jednocześnie należy zadbać o kontekst korzyści dla krajowego biznesu, jakie w dłuższej perspektywie mogą przynieść inwestycje, o których decydujemy dzisiaj – mówił **Andrzej Grzyb**.

Grudziądz

Diżurn reporter - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Zachęca seniorów do szczepień za darmo

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

„Jesień bez infekcji” - to hasło akcji promującej szczepienia, realizowanej przez „sanepid” w Grudziądzu. Skierowana jest głównie do seniorów i kobiet spodziewających się dziecka.

Jesień to czas kiedy chorujemy najczęściej. Złapaniu wirusa czy infekcji bakteryjnej sprzyja m.in. pogoda zmieniająca się jak w kalejdoskopie.

Stąd „Jesień bez infekcji” - ogólnopolska akcja promująca szczepienia prowadzona w październiku m.in. przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Grudziądzu. Specjaliści zachęcają do szczepień przeciw: grypie, COVID-19, RSV, pneumokokom, krztuścowi.

- Kampania „Jesień bez infekcji” skierowana jest głównie do seniorów i kobiet w ciąży. Zachęcamy, aby osoby te korzystały ze szczepionek, które chronią przed zachorowaniami - mówi Krystyna Murawska, starszy asystent promocji zdrowia w PSSE w Grudziądzu.

Do skorzystania ze szczepień szczególnie zachęceni są seniorzy po 65. roku życia, dla których

szczepionki są dostępne bezpłatnie. Inni muszą za nie zapłacić, ale jak przekonują specjaliści, warto to zrobić.

- Wystarczy pójść do lekarza pierwszego kontaktu w swojej przychodni, a on po dokonaniu kwalifikacji wystawi skierowanie - mówi Krystyna Murawska, st. asystent promocji zdrowia w PSSE w Grudziądzu.

Kobietom w ciąży zalecane są szczepienia na krztusiec, zwany też „studniowym kaszlem”, który może powodować powikłania zarówno u kobiet, jak i niemowląt. Przed tym szczepieniem kwalifikacji dokonuje jednak nie lekarz pierwszego kontaktu, a ginekolog.

Aktualnie notowanych jest najwięcej zachorowań na grypę oraz COVID-19. ©©



Do szczepień zachęca Krystyna Murawska

Angażują się w pomoc Kewinowi, który traci wzrok



Kewin zachorował na dystrofię rogówki. Wymaga operacji

(PB,DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Nagła choroba 12-latkę poruszyła wiele osób. - Pomóżcie mi ratować wzrok i zdrowie Kewina! Wierzę, że nie ma rzeczy niemożliwych - apeluje Sandra, mama chłopca.

Kewin ma 12 lat i jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 17. W pomoc rówieśnikowi włączyła się cała społeczność tej placówki, ale nie tylko.

Rok temu mama zauważyła, że Kewin mruży oczy tak jakby niedowidział. Zaczęły się liczne konsultacje lekarskie, ale nawet doświadczeni specjaliści nie wiedzieli co jest Kewinowi.

Lekarze z Włoch zdiagnozowali u niego dystrofię rogówki. Choroba postępuje bardzo



Aby zebrać pieniądze na leczenie chłopca, zumbę tańczyli i dorośli, i dzieci

szybko i chłopcu grozi utrata wzroku. Czekają go liczne zabiegi laserowe, a później prawdopodobnie przeszczep rogówki.

Jakby nieszczęście było mało, u chłopca stwierdzono również poważną deformację klatki piersiowej tzw. szewską klatkę piersiową szewska. Zapadająca się klatka bardzo utrudnia mu

oddychanie i ściska narządy wewnętrzne.

- Leczenie Kewina wymaga częstych wyjazdów do lekarzy w Polsce i we Włoszech, kropli sterydowych, laseroterapii, a w końcu przeszczepu rogówki. Koszty są tak ogromne, że sami nie jesteśmy w stanie ich pokryć. Marzę tylko o tym, by koszmar mojego synka wreszcie się skończył. Żeby mógł biegać, grać w koszykówkę, cieszyć się dzieciństwem, tak jak jego koledzy - apeluje Sandra, mama Kewina.

W SP nr 17, w sobotę odbył się maraton zumbie, podczas którego zbierano datki na rzecz

Kewina. W akcję włączyło się kilkadziesiąt osób. Nie tylko społeczność szkoły i miłośnicy zumbie, którzy rytmicznie podskakiwali w sali gimnastycznej, ale także m.in. panie z Grudziądzkiej Rady Kobiet, stowarzyszenie Twój Czas oraz KGW Gogolin. Dzięki temu na leczenie Kewina udało się zebrać 4,5 tys. złotych.

Ale nie trzeba tańczyć i podskakiwać, aby pomóc w wyleczeniu chłopca. Można to zrobić wpłacając choćby drobną kwotę na kwotę trwającą na portalu /www.siepo-maga.pl/kewin-kubiczek ©©

Zwolnij na ul. Południowej

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Dziś rozpoczną się remonty ulic przy dawnym Auchan oraz przy straży pożarnej.

Dziś rano rozpocząć się mają prace remontowe na fragmencie ulicy Południowej między ul. Konstytucji 3 Maja a ul. Chełmińską oraz na ul. Strażackiej. Ekipa firmy Unitrak ma frezować istniejącą nawierzchnię, a w następnych dniach wyregulować studzienki i wykonać nowe nawierzchnie jezdni.

- Na czas robót ruch pojazdów będzie odbywał się naprzemiennie i będzie kierowany przez uprawnionych sygnalistów - uprzedza Zarząd Dróg Miejskich.

Investycja ta będzie kosztowała nieco ponad 801 tys. zł. Zmiany w organizacji ruchu mają charakter tymczasowy i będą obowiązywały do odwołania. Więcej informacji można uzyskać w ZDM pod nr tel. 56-66-30-823. ©©

KRÓTKO

LUDZIE
Medale „Za długoletnie pożyacie małżeńskie” w USC w Grudziądzu odebrali:

Edyta i Henryk Szolczynscy (55 lat po ślubie), Ewa i Witold Herzkowie, Elżbieta i Edmund Kwiatkowsy, Ewa i Stanisław Rutkowsy, Maria i Mieczysław Luzarowie, Grażyna i Sylwester Kempowie, Bożena i Roman Wszelakowie, Elżbieta i Zbigniew Pyrzewscy, Maria i Stefan Majkowie, Danuta i Ryszard Wolnikowsy, Jadwiga i Stanisław Błachowsy, Grażyna i Jan Furmankiewiczowie, Bogumiła i Zdzisław Sobocińscy, Urszula i Mieczysław Kwirynowie, Bogumiła i Zygmunt Krasieńscy, Krystyna i Roman Sałatowsy, Wiesława i Andrzej Murawscy, Henryka i Jan Kłosowsy, Gabriela i Jerzy Celmerowie, Teresa i Wiktor Napolscy, Genowefa i Andrzej Gołębiowsy, Lidia i Włodzimierz Puciatowie.

Więcej na naszym portalu: pomorska.pl/grudziadz



REKLAMA 0011418203

BURMISTRZ MIASTA CHEŁMNA
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Chełmnie oraz na stronie www.bip.chemno.pl na okres 21 dni został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w użyczenie na rzecz Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie - lokalu nr 6, położonego w budynku przy ul. Rynek 12 w Chełmnie z przeznaczeniem na pracownię i magazyn Muzeum - zgodnie z zarządzeniem Burmistrza Miasta Chełmna nr 154/2025 z dnia 14 października 2025 roku.

Z up. Burmistrza Miasta Chełmna
Piotr Murawski
Zastępca Burmistrza

Kolory jesieni na grobach, czyli co jest modne

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

- Powodzeniem cieszy się połączenie żywych roślin ze sztucznymi. Chryzantemy i wrzose nie wychodzą z mody, ale w tym roku zaskakuje kolorystyka - mówi Małgorzata Urbańska, kwiaciarka.

Listopadowe święto to wielkie wyzwanie dla małej kwiaciarni, a taką jest „Małgo” przy ul. Prostej w Toruniu. Małgorzata Urbańska prowadzi ją z pasją i oddaniem od 14 lat. Zapracowała na zaufanie klientów, ma ich szerokie grono.

Wszystkie ręce na pokład

Końcówka października to dla pani Małgorzaty bardzo intensywny czas. - Spływają zamówienia na 1 listopada, a przecież jest też codzienna praca. Dlatego w takim czasie u mnie w kwiaciarni są „wszystkie ręce na pokład”. Pomaga mąż, pomaga córka. Damy radę, jak zawsze o tej porze od lat - zapewnia z uśmiechem kwiaciarka.

Mimo wzmóżonej pracy Małgorzata Urbańska znajduje czas, by Czytelnikom „Nowości” opowiedzieć, jakie trendy



Małgorzata Urbańska, właścicielka kwiaciarni „Małgo” przygotowuje kwiaty zgodnie z trendami, ale przede wszystkim zgodnie z życzeniem klienta i jego budżetem

w wiązkach nagrobnych na 1 listopada panują w tym roku.

- Wyraźnie widać, że nadal w modzie są wiązanki łączące w sobie żywe i sztuczne rośliny. Nie tylko są w tzw. trendach, ale i oczekiwaniach klientów. Taka wiązanka to na przykład naturalny podkład ze świeżkowych czy jodłowych gałązek, na którym znajdują się sztuczne, ale

i żywe kwiaty. Mogą to być typowe kompozycje, ale i w mniej typowych formach, choćby koszykach - opowiada Małgorzata Urbańska.

Z mody przed 1 listopada nigdy w Polsce nie wychodzą chryzantemy. Ponadczasowe barwy to żółcień, złocisty, kremowy. Typowym jesiennym dodatkiem są też żywe wrzose

- chętnie widziane przez klientów w kompozycjach.

- Jeśli natomiast chodzi o kolorystykę, to mnie samą ona w tym roku nieco zaskoczyła. Z jednej strony bowiem mamy kojarzące się z 1 listopada barwy, takie jak zieleń (aż po najciemniejszą) i fioleto, w różnych odcieniach. Modne są też barwy jesieni, z burgundem na czele. Z drugiej strony jednak pojawił się w trendach kolor różowy - mniej kojarzony z cmentarzem, nagrobkiem. Jest jednak teraz modny i niektórzy klienci o takie akcenty pytają - zdradza kwiaciarka.

Oczywiście, nie tylko wiązanki mają wzięcie przed listopadowymi świętami. Tradycyjnie też po prostu kwiaty w doniczkach, w koszykach, w osłonkach. Wśród nich - to się nie zmienia - prym wiodą chryzantemy.

Ważne, jaki budżet ma klient

Przez 14 lat kwiaciarnia „Małgo” dorobiła się licznych grona stałych klientów. Przed 1 listopada nie tylko sami przychodzą po kwiaty, ale też zamawiają z dostawą na cmentarz (taką usługę kwiaciarnia też oferuje).

Ale królestwo kwiatów pani Małgorzaty przy ul. Prostej klienci odwiedzają przez okrągły rok. - Największy ruch mam przed 8 marca, Dniem Nauczyciela, 1 listopada, Bożym Narodzeniem i przed popularnymi imieninami - mówi kwiaciarka. - W każdym przypadku, niezależnie czy chodzi o koszyki kwiatów czy skromną wiązankę, staram się jak najlepiej wyczuć potrzeby klienta, zrozumieć go, ale też i doradzić oraz dopasować oczekiwania do możliwości, czyli - budżetu.

A z tym ostatnim wcale łatwo nie jest, bo najwyczejniej w świecie drożeją też kwiaty i akcesoria, a dokładniej - ich hodowla, energia, transport, przechowywanie. Mimo wszystko u pani Małgorzaty każdy znajdzie coś na swoją kieszeń. Kwiaciarka zawsze cierpliwie tłumaczy, ile kosztują poszczególne rośliny i dodatki; proponuje po kilka opcji.

- Kwiaty i wiązanki na cmentarz rodacy zawsze chcą na 1 listopada mieć piękne, eleganckie, „na bogato” i... tanio. Takie słyszę co roku oczekiwania - uśmiecha się pani Małgorzata. - Jakoż to wszystko staram się łączyć. I chyba mi wychodzi, skoro klienci do mnie wracają,

a także przyprowadzają nowych. Większej satysfakcji z pracy nie ma.

Okno musi być

Kupione wcześniej doniczki z chryzantemami najlepiej przetrzymać w chłodnym miejscu, z dostępem światła. Idealny jest balkon lub taras, można je też umieścić w garażu, ale koniecznie z oknem. Jeśli nie mamy takiej możliwości i musimy trzymać je w domu, wybierzmy możliwie najchłodniejsze miejsce, np. przy uchylonym oknie. W żadnym przypadku nie stawiamy ich przy ciepłym grzejniku! Kwiaty będą musiały przecież spędzić czas na cmentarzu i przyzwyczajenie ich do ciepła zadziała zabójczo.

Zarówno po zakupie, jak i już na cmentarzu, chryzantemy trzeba podlać. Ziemia w doniczkach powinna być wilgotna. Pamiętajmy o tym też, gdy będziemy odwiedzać groby już po Wszystkich Świętych. Kupując chryzantemy wybieramy te, które nie wszystkie kwiaty mają rozwinięte (dłużej postoją), nie mają zbyt lekkiej doniczki (przesuszona ziemia), ani też zalanej wodą ziemi (zgniją). ©©

Biznesy się kręcą. W Toruniu powstają nowe sklepy, kawiarnie, a ostatnio piekarnia

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Nowa piekarnia „Lepsze Czaasy” w Toruniu klientów przyjmuje od 11 października i drzwi się tutaj nie zamykają. Jesień to jednak czas także innych handlowych debiutów - choćby na starówce.

Nowa piekarnia działa przy ul. Podgórnej 42. Jej nazwa „Lepsze Czaasy” ma być jak dobre zaklecie i samospełniająca się prognoza - dla samej piekarni, jej klientów oraz wypieków wytwarzanych uczciwie, z dobrej jakości składników. Ten biznes to wiara w to, że dobre pieczywo się obroni.

Orkiszone, żytnie i na słodko

Od soboty, 11 października drzwi się tutaj nie zamykają.

- Tanio jak na najniższej półce marketu może nie jest, ale chleb wspaniały, a cynamonki... No, palce lizać - chwali pani Sandra, która zdążyła zrobić zakupy w „Lepszych Czaasach” już trzykrotnie.

I zapewniam, że jej rodzinka zapewne wejdzie do grona stałych klientów tej piekarni. Pod warunkiem, że nie spuści z wysokiego „C”. Ta rzemieślnicza piekarnia w ofercie ma

przede wszystkim chleb nasz powszedni, ale nie byle jaki.

- Codziennie znajdziecie u nas Państwo naszego klasyka, czyli chleb pszenno-orkiszowy oraz żyto 100 procent - zapewnia właściciel. - Dodatkowo każdego dnia robimy wersję każdego z nich z innym dodatkiem.

Poza tym klienci kupią tu słodkie wypieki, np. brioszki, drożdżówki, cynamonki, kardamonki i inne specjały. - Niektóre nie są dostępne zaraz po otwarciu. Szczególnie wypieki z ciasta drożdżowego będą pojawiały się na półce bliżej godziny 10.00 - lojalnie uprzedza piekarnia.

W październiku debiutują w Toruniu jednak także inne sklepy i lokale. Od 4 października na przykład przyjmuje klientów klubo-kawiarnia „KUKA” na obrzeżach starówki - przy ul. Dąbrowskiego 6.

- Stworzyliśmy ją, aby młodzi mogli bez troski się bawić, a rodzice złapać chwilę od-

dechu przy filiżance aromatycznej kawy - objaśniają właściciele.

Lokal posiada wspaniałą bawialnię dla dzieci, a ich rodzicom oferuje nie tylko wspomnianą kawę, ale także rozmaite słodkości. Od pierwszych dni zbiera dobre recenzje w sieci jako miejsce autentycznie funkcjonalne, przyjazne, komfortowe i smaczne.

Spożywczy na starówce

17 października natomiast otwarty został nowy sklep w samym sercu miasta - na dole kamienicy u zbiegu ulic Królowej Jadwigi i Małe Garbary. Teraz to spożywczyak - sieciówka „Best Market”.

- I fajnie. Jesteśmy ciekawi i mamy nadzieję, że to ciekawsza oferta niż wszechobecne

na starówce „Żabki”. Brakuje w centrum dobrych marketów - podkreślają mieszkańcy i pracujący tutaj torunianie.

Co to za sieć? Nie jakaś wielka, ale w kraju już znana. Swoje sklepy stacjonarne ma np. w Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Łodzi, Koszalinie czy na Śląsku. Ma też rozwiniętą dobrze sprzedaż w internecie. A czym się wyróżnia?

- Best Market to wyjątkowy sklep, który zaprasza do kulinarnych podróży przez różnorodne smaki i kuchnie świata, oferując szeroki wybór produktów spożywczych z każdego zakątka globu. Klienci mogą odkrywać autentyczne przyprawy, sosy, herbaty, kawy oraz specjały regionalne, które pozwalają na kreowanie unikalnych dań w zaciszu swojej kuchni - reklamuje się sieć.

Debiuty w gastro

Klientów jesienią czeka więcej handlowych debiutów, o czym w „Nowościach” niebawem znów będziemy pisali. Okazuje się bowiem, że choć mniejsi i więksi przedsiębiorcy lubią także teraz ponarzącać na trud prowadzenia biznesu, to wciąż to ryzyko podejmują. Ba, nieustannie prym wiedzie gastronomia - ta w bieżącym roku pobiła w Polsce historyczny rekord, przekraczając znaczącą granicę 100 tysięcy lokali. W Toruniu w tej branży ruch widać największy.

Niedawno powody do radości zyskali amatorzy słodkości i dobrej kawy na Stawkach. Przy ul. Łódzkiej swój lokal - pierwszy na lewym brzegu Wisły - otworzyła właśnie sieć ciemni „Staropolska”. W ofercie ma kawę z własnej palarni. ©©



Tak wygląda od środka praca w nowej piekarni „Lepsze Czaasy” przy ul. Podgórnej 42 w Toruniu. Otwarto ją 11 października i na brak klientów personel nie narzeka

80 lat ma Państwowa Szkoła Muzyczna w Chełmnie

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Od 80 już lat utalentowani mieszkańcy miasta oraz okolic pierwsze poważne szlify zdobywają w szkole muzycznej w Chełmnie.

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im.Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego w Chełmnie ma już 80 lat. Jubileusz ten był okazją do zorganizowania uroczystego koncertu w Sali Koncertowej PSM.

Udział w uroczystości wzięli uczniowie placówki, jej absolwenci, nauczyciele i liczne grono zaproszonych gości.

Gratulacje i odznaczenia
- Jesteście wspaniałymi, wyjątkowymi ambasadorami powiatu chełmińskiego - do uczniów i nauczycieli „Muzyka” mówiła Dorota Żulewska, wicestarosta powiatu chełmińskiego.
Z okazji jubileuszu 80-lecia szkoły wręczono nagrodę i odznaczenia:



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

Podczas koncertu wystąpili m.in. uczniowie placówki

● Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego II stopnia za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i artystycznej odebrał Mieczysław Żelazko, dyrektor szkoły od 26 lat.
● odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” odebrały nauczycielki: Aleksandra Gasin oraz Dorota Wezner.
Nagrodę i odznaki wręczyła Anna Drogowska, wizytatorka

z Centrum Edukacji Artystycznej.
W części artystycznej uroczystości wystąpili Robert Żelazko, Sebastian Gut i Jarosław Ciechacki, wybitni absolwenci chełmińskiego „Muzyka”.
Oczywiście okazję do pokazania swoich umiejętności mieli także obecni uczniowie tej szkoły.
W finale gali uczniowie, nauczyciele i absolwenci wspól-

nie wykonali m.in. „September” zespołu Earth, Wind & Fire.
O wydarzeniach jubileuszu przypominać będzie tablica pamiątkowa, która odsłonięto w korytarzu przy wejściu do placówki.

Na początku były kursy
Inicjatywa założenia takiej placówki pojawiła się w 1938 roku, w kręgach członków istniejącego w Chełmnie od 1936 roku Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego. Pomysł zwyciężył wybuch II wojny światowej. Stąd dopiero po zakończeniu działań wojennych: 16 września 1945 roku udało się uruchomić Kursy Muzyczne im. I.J. Paderewskiego. Były prowadzone w budynku przy ul. Dworcowej 24, który był tym samym pierwszą siedzibą szkoły muzycznej w Chełmnie.
Imię Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego nadano szkole podczas uroczystości jubileuszowych 25-lecia powstania szkoły, które odbyły się 13 maja 1995 r. ©©

KRÓTKO

GOLUB-DOBRZYŃ
Rusza budowa boiska przy Zespole Szkół Miejskich
Firmy: Dom-Plast Karola Dąbrowskiego z Golubia-Do-brzynia oraz Complex z Dąbrowy Górniczej rozpoczynają budowę boiska do piłki nożnej o nawierzchni ze sztucznej trawy przy Zespole Szkół Miejskich na ul. Żeromskiego.

Inwestycja ma kosztować blisko 2,25mln zł. 45 procent tego rachunku pokryje dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu Sportowa Polska - Program Rozwoju Lokalnej Infrastruktury Sportowej.

W ramach inwestycji powstanie nowoczesne, boisko treningowe z nawierzchnią ze sztucznej trawy.

Zespół Szkół Miejskich w Golubiu-Dobrzyniu nie ma wystarczającej infrastruktury zewnętrznej do uprawiania sportów. Korzysta więc z obiektów spółdzielni mieszkaniowej oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji. Wkrótce ma zyskać własną przestrzeń.

Planowany termin zakończenia prac to 5 miesięcy od dnia podpisania umowy, czyli boisko powinno być gotowe w pierwszej połowie marca 2026. **(Kr)**

ŚWIECIE
Kierowca BMW przekroczył prędkość maksymalną aż o 88 km na godzinę!

Na trasie S5 policjanci świeckiej „drogówki” prowadzili kontrole prędkości przy użyciu radiowozu wyposażonego w wideorejestrator. Mimo że ruch był duży, część kierowców lekceważyła obowiązujące ograniczenia.

Około godziny 11.30 mundurowi zatrzymali 21-letniego mieszkańca powiatu kartuskiego. Pomiar wykazał, że na odcinku z limitem 100 km na godzinę kierujący BMW rozpędził się aż do 188 km na godzinę.

Za nieodpowiedzialne zachowanie młody mężczyzna otrzymał mandat w wysokości 2,5 tys. zł oraz 15 punktów karnych. Szybłą jazdę tłumaczył pośpiechem.

Policjanci apelują o rozważę na drodze:

- Każde brawurowe zachowanie może prowadzić do tragedii. Najważniejsze, by bezpiecznie dotrzeć do celu. Dlatego przestrzegajmy przepisów, zachowujmy kulturę jazdy i unikajmy ryzykownych manewrów - podkreślają funkcjonariusze. **(JK)**

REKLAMA INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.
Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele. 000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl 001384

Grudziądz

A. Witkowski „ELWAN, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamie-

niarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko

cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena. 00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.

pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917 528414801/B

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkis 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl 000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/ 8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypicie macy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85. 412314801/A

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 000046

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,58

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,88

JEN
100 JPY

2,41

DANE WG NBP Z DNIA 20.10.2025, G. 12:00

Pekin ma nową broń. Polska znalazła się na celowniku

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

W ostatnich dniach świat obiegły doniesienia o kolejnej eskalacji w walce handlowej między Pekinem a Zachodem: Chiny rozszerzyły kontrolę nad eksportem rare earth - pierwiastków kluczowych dla przemysłu elektronicznego, motoryzacyjnego i militarnego - wprowadzając obowiązek licencji oraz odmowy eksportu w przypadkach zastosowań wojskowych i półprzewodnikowych.

Czytam to jako element bardzo ostrych negocjacji z USA dotyczących kształtu przyszłych relacji handlowych i technologicznych pomiędzy tymi dwoma mocarstwami - mówi sinolog prof. Marcin Jacoby w rozmowie ze Strefą Biznesu.

To nie tylko klasyczny ruch strategiczny, lecz ewolucja: zamiast czerpać korzyści z globalnych łańcuchów dostaw, Chiny zaczynają traktować eksport jako źródło podatku i narzędzie presji. W kontekście globalnej konkurencji technologicznej - i coraz ostrzejszego sporu z USA - ten ruch może przesunąć geometryczny środek ciężkości w relacjach handlowych. Czy Zachód pozwoli się „podatkować” przez Pekin? A Europejcy konsumenci i przemysł czy będą skłonni płacić chińską sowizdrzalską opłatę za import technologii?

Geopolityka eksportu: od dostawcy do cenzora rynku

Gdy przez lata Chiny budowały swoją globalną przewagę w surowcach krytycznych, wydawało się, że ich strategia to maksymalne wpasowanie się w światowe łańcuchy dostaw - jako taniego i pewnego dostawcy. Dziś świat wygląda jednak zupełnie inaczej: w obliczu narastającej konfrontacji z USA i nadciągającej rywalizacji technologicznej Pekin zaczyna się alienować. Już w kwietniu 2025 r. Chińskie Ministerstwo Handlu wprowadziło nazwane „ograniczeniami eksportowymi” na siedem kluczowych pierwiastków

ziem rzadkich (samarium, gadolin, terb, dysproz, lutet, skand, itr) oraz na magnesy i ich związki, wymagając specjalnych licencji eksportowych.

W październiku 2025 r. Pekin zrobił krok dalej: rozszerzył listę objętą kontrolą o kolejne pięć pierwiastków (holm, erb, tlium, europ, ytbn) oraz dziesiątki urządzeń przetwarzających i narzędzi wydobywczych. Co więcej, eksport takich technologii jak recykling pierwiastków rzadkich czy współpraca z firmami zagranicznymi w tej dziedzinie podlega teraz surowej kontroli.

- USA rzuciły Chinom wyzwanie w postaci nie tylko drakońskich ceł, ale przede wszystkim zerwania współpracy badawczej, zamrożenia handlu wielu kluczowych firm świata zachodniego z Chinami i wycięcia firm chińskich z obecności na rynku amerykańskim. Chiny z decydowały się na konfrontację - odcięcie firm amerykańskich (a przy okazji i innych z państw sojuszniczych) od metali ziem rzadkich to arteria ciężkiego kalibru starannie dopasowana do ostatnich decyzji Waszyngtonu - powiedział profesor Jacoby, autor książki „Tajwan. Herbatka na beczce prochu”.

Choć formalnie nie nazwałbym tego „podatkiem” w klasycznym sensie fiskalnym, to w praktyce system licencji i odmów eksportowych działa jak rama fiskalna oparta na selekcji i cenie dostępu. Eksporterzy muszą liczyć się z opłatami i restrykcyjnymi warunkami - a importujący muszą uzyskać zgodę - to de facto forma monopolu państwowego nad handlem kluczowymi dobrami technologicznymi.

To jest moment, w którym Chiny przestają być tylko producentem - stają się selekjonerem i „celnikiem globalnym”. W takim scenariuszu kraje odbiorcze nie tyle handlują z Chinami - co zostają zobowiązane do negocjacji i zapłaty.

Skala przewagi Chin i zagrożenia dla zachodnich łańcuchów

Klucz do zrozumienia tej strategii leży w dominacji Chin na rynku surowców krytycz-



Gdy przez lata Chiny budowały swoją globalną przewagę w surowcach krytycznych, wydawało się, że ich strategia to maksymalne wpasowanie się w światowe łańcuchy dostaw - jako taniego i pewnego dostawcy. Dziś świat wygląda jednak zupełnie inaczej

nych. Chiny przetwarzają około 90% światowych rare earth (pierwiastków ziem rzadkich) w procesach chemicznych i magnetycznych, mimo że rezerwy tych pierwiastków rozmieszczone są geograficznie w różnych regionach świata. W 2025 r., w odpowiedzi na wcześniejsze restrykcje, zwiększano licencje eksportowe, jednak globalna obawa przed niedoborem nadal narastała.

W czerwcu i lipcu tego roku świat zaszokowały wieści o postępującym spadku eksportu: we wrześniu 2025 r. chiński eksport rare earth spadł o 31% w porównaniu do sierpnia - do poziomu 4 tysięcy ton - co stanowi najniższy miesięczny wynik od lutego. Choć rok do roku eksport nadal był wyższy (o około 13%), trend spadkowy (trzeci miesiąc z rzędu) przyciągnął uwagę rynków i ekspertów.

Zakłócenia w dostawach dotknęły sektory motoryzacyjne i elektroniczne: niektóre fabryki aut w USA i Europie musiały tymczasowo wstrzymać produkcję z braku magnesów przewodzących kluczowe komponenty silników elektrycznych. Reszta świata zaczęła bardziej intensywnie poszukiwać alternatywnych źródeł i inwestować w recykling pierwiastków rzadkich - ale te inicjatywy to działania strategiczne, które wymagają czasu i kapitału.

Na rynkach surowcowych akcje firm wydobywczych od razu zareagowały wzrostami, gdy Pe-

kin ogłosił nowe restrykcje eksportowe. Ale to tylko symptom - rzeczywiste globalne koszty mogą być dalekosieczne.

Czy „chiński podatek eksportowy” to nowy instrument konfliktu?

W klasycznej ekonomii wolny handel opiera się na taryfach i barierach importowych. Ale Chiny pokazują inny wariant: zamiast nakładać cło na import, tworzą opłatę po stronie eksportu - w dodatku w formie selektywnej i ukrytej w licencjach. To forma „podatku technologicznego” - importer, nawet jeśli nie płaci stawki celnej, musi spełnić warunki, ponieść opłaty i ryzyko odmowy. W praktyce to może działać jak podatek: ogranicza dostęp, podnosi koszty, uzależnia decyzje od woli władz eksportujących.

Dla państw importujących to ogromne ryzyko asymetrii: nie tylko zależność dostaw, ale zależność negocjacyjna. Każdy importer staje się negocjatorem z Pekinem, często na słabszej pozycji, jeśli jego przemysł zależy od chińskiego surowca.

W geopolityce to równoważnik cła sankcyjnego: Chiny mogą w ten sposób karać lub faworyzować poszczególne firmy albo państwa. Jeżeli importujący nie spełni warunków, jego towary mogą zostać zablokowane - niezależnie od kontraktów czy prawa międzynarodowego. Strategiczna rola rare earth jako surowców dwójakiego zastosowa-

nia (cywilnego i wojskowego) czyni ten manewr szczególnie istotnym.

W relacjach z USA Pekin już wprost broni, że restrykcje eksportowe wynikają z obaw o bezpieczeństwo narodowe, nie z chęci odwetu handlowego. Mają one jednak jasny efekt: zwiększają chińską dźwignię negocjacyjną. Jeśli eksport do sektorów obronnych czy półprzewodnikowych będzie odmawiany - to segmenty kluczowe dla rywalizacji strategicznej - Pekin może wymuszać koncesje technologiczne lub handlowe.

Amerykański Departament Handlu wielokrotnie stwierdzał, że Chiny „odkładają” rozmowy w świetle eskalacji restrykcji. Z kolei Donald Trump odpowiedział zapowiedzią 100% taryf na chińskie eksporty do USA i groźbą kontroli eksportowych części takich jak Boeing.

Jest to więc wejście w epokę, gdzie eksport jest nie tyle aktem handlowym, ile strategią dyplomatyczno-polityczną.

Polska i Europa pod chińskim trybem podatkowym - co nas czeka?

Dla polskiego przemysłu i europejskich firm scenariusz oznacza konieczność konfrontacji z nową formą pozataryfowej agresji handlowej. Nawet jeśli Chiny bezpośrednio podatku nam nie nałożą, to skutki tej polityki uderzają w koszty, dostępność surowców i ryzyko łańcuchów dostaw. Firmy, które korzystają z komponentów zawierających rare earth - producenci elektroniki, motoryzacji, energetyki odnawialnej - staną w obliczu negocjacji warunków licencji, ryzyka odmowy i wzrostu cen.

Unia Europejska od dawna identyfikuje import krytycznych metali ziem rzadkich jako kluczowe bezpieczeństwo strategiczne. Parlament Europejski wielokrotnie wskazywał na ryzyko zależności od Chin. W kontekście nowych decyzji Pekinu Komisja Europejska przygotowuje plany dywersyfikacji źródeł, inwestycje w recykling i zwiększenie wydobycia wewnątrz UE.

Dla Polski, której sektor high-tech nie jest dominujący, ten szok może być pośredni - wzrost kosztów komponentów, opóźnienia w dostawach, presja na bilanse handlowe. Ale ryzyko jest realne także politycznie: jeśli Chiny zaczną traktować Europę jako odbiorcę drugiej kategorii - dając licencje tylko tym firmom i państwom, które ustąpią w innych obszarach - może się pojawić system quasi-podatkowy na import technologii.

Europa musi teraz przyjąć rolę negocjatora, nie tylko rynku - domagając się większej przejrzystości chińskich licencji, mechanizmów arbitrażu międzynarodowego i alternatywnych ścieżek łańcuchów dostaw. W przeciwnym razie zostaniemy stawką w chińskiej grze handlowej.

Wnioski: co dalej i jakie skarby czekają w kryzysie

Chiński manewr eksportowy to nie przypadek, lecz przekształcenie roli Chin z serwisu świata w jego punkt oporu handlowego i politycznego. W czasach, gdy globalizacja wykracza poza wymianę dóbr, kontrola nad kluczowymi technologiami i surowcami staje się ideologicznym i strategicznym orężem.

Jeśli Zachód nie podejmie kontrakcji - czyli inwestycji we własne możliwości, dywersyfikację oraz mechanizmy ochronne - to ryzykuje byciem opodatkowanym przez dostawcę świata. Polska nie jest wyjątkiem: musimy targować się w tej nowej grze lub zostać graczem wielkiej dyplomacji technologicznej.

Ten nowy sposób „podatkowania eksportem” powinien być alarmem dla decydentów. To nie jest tylko krok Chin - to zapowiedź, że w XXI wieku państwa mogą opodatkowywać handel inaczej niż przez cła - przez licencje, kontrole i selekcję.

W tej nowej erze importera jako klienta, a nie podmiotu transakcji, stoimy przed pytaniem: czy zaakceptujemy bycie „podatnikiem” Pekinu, czy zaczniemy budować własną autonomię surowcową i technologiczną?

©P

Polska ma złoża i szansę na rolę lidera. Warunek? Decyzje teraz, a nie za dziesięć lat

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Fundacja SET ostrzega: Europa na własne życzenie traci kontrolę nad strategicznymi surowcami.

- Unia Europejska straciła konkurencyjność i zostaje dekadą za Chinami - mówi Wojciech Dąbrowski, prezes Fundacji SET i były prezes PGE. Raport organizacji to mocny apel o pilne działania i powołanie Europejskiego Funduszu Surowcowego, który miałby wzmocnić bezpieczeństwo gospodarcze Wspólnoty.

Europa w potrzasku

Fundacja SET opublikowała raport o strategicznej autonomii surowcowej Unii Europejskiej. Eksperti ostrzegają, że jeśli Bruksela nie zmieni swojego podejścia do branży wydobywczej i nie przyspieszy działań inwestycyjnych, kontynent może utracić gospodarczą podmiotowość.

Europa coraz bardziej uzależnia się od importu - szczególnie od Chin, które są dziś największym dostawcą aż 34 z 51 kluczowych surowców dla UE. Państwo Środka kontroluje m.in. 97 proc. dostaw magnezu i 100 proc. ciężkich pierwiastków ziem rzadkich. Tymczasem uzyskanie



FOT. 123RF

pozwoleń na nowe inwestycje w Unii trwa nawet 10 lat, podczas gdy w Kanadzie czy Australii - zaledwie dwa lub trzy.

- To opóźnienie może nas kosztować utratę pozycji w globalnym wyścigu o strategiczne zasoby - przestrzegają autorzy.

Surowce to krwiobieg

Jak podkreśla w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl Wojciech Dąbrowski, prezes Fundacji SET i były szef PGE, surowce krytyczne są fundamentem współczesnej cywilizacji.

- Wiemy, że surowce krytyczne i minerały ziem rzadkich stanowią krwiobieg współczesnej gospodarki, rozwoju przemysłu i innowacji. Są niezbędne w energetyce, elektromobilności czy sektorze obronnym - mówi.

Jak podkreśla, to właśnie w obszarze dostępu do surowców rozgrywa się dziś globalny wyścig między największymi gospodarkami świata. - To pole walki o konkurencyjność i przyszłe pozycjonowanie gospodarek. Dziś rywalizują o to Stany Zjednoczone, Chiny i Indie - my, jako Europa, zostajemy w tyle - zaznacza.

UE przegrywa wyścig

Dąbrowski nie ukrywa, że sytuacja Europy jest krytyczna. - Unia Europejska traci konkurencyjność. Eksperti oceniają, że jesteśmy kilkadziesiąt lat za Chinami, a podobny dystans dzieli nas od Stanów Zjednoczonych. Chiny kontrolują dziś zarówno wydobywanie, jak i rafinację metali ziem rzadkich, które są niezbęd-

ne dla rozwoju nowoczesnych technologii - wyjaśnia.

Według prezesa Fundacji SET, europejska polityka surowcowa jest niespójna, pełna sprzeczności i nadmiernych regulacji.

- Unia zamiast prowadzić spójną politykę gospodarczą, zajmuje się relatywizowaniem idei. Tymczasem powinna realizować konkretne działania wspierające przemysł i inwestycje w surowce. Fundacja SET proponuje konkretne rozwiązania: powołanie Europejskiego Funduszu Surowcowego - wskazuje.

- Taki fundusz, wzorowany na rozwiązaniach z Japonii czy Korei Południowej, mógłby wspierać badania geologiczne, finansować wydobywanie i inwestycje w tzw. junior mining, czyli małe spółki poszukiwawcze. Odpowiadałby też za zakupy i zarządzanie surowcami strategicznymi na poziomie całej UE.

Złoża giną w biurokracji

Dąbrowski zwraca uwagę, że Europa posiada własne zasoby, jednak skutecznie blokuje ich eksploatację.

- Mamy złoża surowców krytycznych i metali ziem rzadkich, ale wydanie pozwoleń trwa latami. Procedury są skomplikowane i zniechęcają inwestorów. Tymczasem w Azji czy USA pro-

cesy administracyjne są znacznie prostsze i szybsze - mówi i przypomina, że Polska ma wyjątkowy potencjał.

- Jesteśmy liderem w wydobywaniu miedzi i węgla koksującego, mamy też zasoby wolframu i innych metali ziem rzadkich. Niestety, brak zdecydowanych decyzji i przewlekłość procedur sprawiają, że dystans do światowych liderów rośnie - dodaje.

Polska może być liderem

Fundacja SET apeluje o natychmiastowe działania.

- Chcemy, aby Polska była silna gospodarczo i suwerenna, ale też, by Unia Europejska była silna i zdolna do konkurencyjności z największymi. Dlatego organizacja przekazuje postulaty dotyczące utworzenia Europejskiego Funduszu Surowcowego do Komisji Europejskiej za pośrednictwem europosłanki Anny Zalewskiej - tłumaczy.

Zdaniem Dąbrowskiego światowy wyścig o surowce wchodzi w decydującą fazę.

- Dziś obserwujemy geopolityczny spór między Stanami Zjednoczonymi a Chinami o prymat w gospodarce, a jego kluczowym elementem są właśnie surowce krytyczne i metale ziem rzadkich. Europa, jeśli nie podejmie natychmiastowych działań,

zostanie jedynie biernym obserwatorem globalnych procesów - zaznacza.

- Musimy się uniezależnić i stać się samowystarczalni - energetycznie, strategicznie i surowcowo. To nasz obowiązek wobec przyszłych pokoleń - podsumowuje Wojciech Dąbrowski.

Europa przegrała wyścig

Europosłanka Anna Zalewska z grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów nie ma wątpliwości, że Unia Europejska przegrała globalny wyścig o surowce strategiczne.

- Nie tylko przegrywamy, ale już przegraliśmy - tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu, powołując się na raport Mario Draghiego, który wskazuje, że Europa „widzi już tylko plecy Chin i Stanów Zjednoczonych”.

- Chińczycy już zdominowali świat, zalali rynki swoimi produktami opartymi na metalach ziem rzadkich i teraz testują świat, ograniczając eksport - podkreśla.

Zalewska apeluje też o przedsięwzięcie Zielonego Ładu, który - jak mówi - w praktyce „stał się przepisem na sukces Chin, a nie Europy”. - Trzeba odejść od ideologii i zająć się gospodarką, bo w przeciwnym razie stracimy resztki konkurencyjności - podkreśla. ©

MATERIAL INFORMACYJNY EFNI

0011415050

Reeuropeizacja i wspólna polityka gospodarcza i handlowa oraz bezpieczeństwa. To stworzy siłę EU

Za nami trzy dni obrad Europejskiego Forum Nowych Idei. W wydarzeniu uczestniczyło prawie 2000 osób, w tym wybitni politycy, ekonomiści, liderzy biznesu i nauki. Odbyło się ponad 100 paneli i spotkań.

- Jesteśmy na najlepszej drodze do tego, żeby mówiono o Polsce, że to najlepsze miejsce do życia. Nasz kraj staje się perłą w koronie całej wspólnoty Zachodu - powiedział premier Donald Tusk na zakończenie Europejskiego Forum Nowych Idei.

Jak jednak zaznaczył, bez repolonizacji i reeuropeizacji przegramy wyścig z brutalnymi siłami, które są wokół nas i które nie mają żadnych skrupułów. I to nie tylko wyścig gospodarczy. Mamy do czynienia nie tylko z wojną za wschodnią granicą, ale z globalnym sporem o fundamenty demokracji.

Europa może być silna w jedności

Konieczna jest fundamentalna zmiana w polityce gospodarczej UE. Polska i Europa nie może już outsourcingować produkcji przemysłowej, militarnej oraz łańcuchów logistycznych w imię nawet najbardziej szlachetnych idei, takich jak ochrona klimatu.

- Jest nas łącznie 450 mln, mamy silny przemysł, dobre technologie, odgrywamy mocną rolę w światowej logistyce. Musimy podnieść swoją konkurencyjność i innowacyjność. Aby to osiągnąć, nie możemy myśleć federalistycznie. Żaden europejski kraj samodzielnie nie jest w stanie konkurować z USA czy Chinami, a niedługo Indiami. Powinniśmy zmierzać do konsolidacji europejskich firm, tworzyć graczy na miarę Airbusa w innych branżach - powiedział Maciej Witucki, przewodniczący Rady Głównej Konfederacji Lewiatan.

Transformacja energetyczna motorem rozwoju

Bezpieczeństwo energetyczne było jednym z głównych tematów EFNI. Jest sprawą fundamentalną dla gospodarki i dla kraju. Efektem transformacji energetycznej musi być poprawa konkurencyjności polskiej gospodarki dzięki stabilnym dostawom energii w konkurencyjnych cenach.

- Transformacja energetyczna to nie tylko budowa nowych mocy w odnawialnych źródłach energii, to nie tylko offshore i onshore, nie tylko energia słoneczna, ale również elastyczne moce gazowe i magazyny energii elektrycznej - powiedział



Maciej Górski, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych PGE. - Dzisiaj w dialogu z resortem energii, URE i Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi na nowo definiujemy transformację energetyczną.

Wyzwania rynku pracy

Cyfryzacja, sztuczna inteligencja i uczenie maszynowe to rewolucja także na rynku pracy. Wraz z postępem technologicznym zmieniają się wymagania wobec pracowników, a tradycyjne modele zatrudnienia ustępują miejsca nowym formom pracy. Programy reskillingu i i upskillingu są konieczne do przygotowania społeczeństwa na wyzwania przyszłości.

- Sztuczna inteligencja zmieni rynek pracy diametralnie. Nie oznacza jed-

nak masowej likwidacji miejsc pracy. Zmieni oczekiwania wobec zarówno pracowników, jak i firm - mówi Robert Lisicki, dyrektor departamentu pracy Konfederacji Lewiatan. - To jest nieunikniony proces, nie ma od tego odwrotu. Proszę jednak zauważyć, że na razie w Polsce wykorzystanie AI idzie bardzo powoli. W Europie średnio 13 proc. firm wykorzystuje AI w działalności, w Skandynawii nawet 30 proc. U nas jest to 8 proc. firm.

Czy Polska i Unia Europejska są w stanie konkurować z USA i Chinami?

Unia Europejska stara się wrócić do czołówki wyścigu w innowacyjności o rozwoju technologicznym. Niestety Polska w UE jest jednym

z najniższej notowanych krajów pod względem nakładów inwestycyjnych i innowacyjnych. Przez 30 lat rozwijaliśmy się dzięki niskim kosztom pracy i konsumpcji bogactwa społeczeństwa.

- Te przewagi zaczynamy tracić. Koszty pracy są coraz wyższe, nasze społeczeństwo przeżywa kryzys demograficzny, zatem konsumpcja wewnętrzna nie będzie rosnąć - powiedział Mariusz Zielonka, główny ekonomista Konfederacji Lewiatan. - Musimy prze-programować koncepcję wzrostu i położyć nacisk na innowacyjność i wzrostu produktywności. W innym razie nie będziemy w stanie utrzymać tempa wzrostu.

Bezpieczeństwo militarne

Jak powinniśmy bronić się nie tylko przed napaścią militarną, ale także przed dezinformacją, działaniami hybrydowymi? Jak zabezpieczyć i budować swoje newralgiczne sektory. Bezpieczeństwo militarne w tym roku było jedną z głównych ścieżek tematycznych. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. Wiesław Kukuła wskazał na poważny, dziejowy moment dla świata liberalnych demokracji zachodnich. Podkreślał rosnącą siłę komunistycznych Chin.

Dodał, że jednocześnie państwa europejskie trawi kryzys.

- Wróg nie zaatakuję, jeśli będzie wiedział, że jesteśmy odporni, że jesteśmy silni, że poniesie karę - mówił Kukuła. - Nie chodzi tylko o nasze dywizje i pieniądze. To kwestia naszej społecznej woli, autonomiczności państwa, jego decyzyjności. Nasz potencjał musi być zbudowany na odpornym społeczeństwie.

Deklaracja Sopocka

Na zakończenie Europejskiego Forum Nowych Idei uczestnicy przyjęli Deklarację Sopocką. Zwrócili uwagę, że żyjemy w czasie wielu równoległych kryzysów i hybrydowej wojny: od cyberataków i sabotażu po „wojnę kognitywną”, rozbijającą nasze społeczeństwa od środka. Nie wystarczy trzymać się wygodnych schematów. Kluczowe postulaty Deklaracji Sopockiej to zwiększenie możliwości obronnych Polski i UE, rozbudowa infrastruktury krytycznej, obrona praworządności i demokracji, polityka handlowa broniąca interesów UE, powołanie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Premierze oraz wicepremiera odpowiedzialnego za sprawy gospodarcze, długofalowej strategii rozwoju polskiej energetyki.

Brakuje w naszej społeczności empatii, delikatności i świadomości, jak trudne są to czasy

Edyta Górniak w „Super Expressie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

Anna Lewandowska spełniła swe marzenie

Celebrytka poleciała w zeszłym tygodniu do Nowego Jorku, by wziąć udział w pokazie firmy bielizniarskiej „Victoria's Secret”. Obecność na imprezie była od lat jej wielkim marzeniem. Dzień przed ewentualnym Polka bawiła się na specjalnym pre-party. Na obu imprezach Lewandowska zaprezentowała się w seksownych czarnych kreacjach.



Bez śladu TVN 7, 21:05

Szkocja, 1900 r. Trzech mężczyzn rozpoczyna zmianę w latarni morskiej na jednej z Wysp Flannana. Kiedy rozpętuje się sztorm, strażnicy znajdują rozbitką oraz kufer. Gdy trzy tygodnie później zjawiają się ich zmiennicy, okazuje się że mężczyźni zniknęli bez śladu... To wydarzyło się naprawdę, a sprawa wciąż pozostaje zagadką. Thriller z Gerardem Butlerem, Connorem Swinnem i Peterem Mullanem prezentuje jedną z możliwych wersji zdarzeń.

Małgorzata Rozenek-Majdan wspomina pierwszy milion

Celebrytka ma wysoką pozycję w mediach i podpisuje lukratywne kontrakty reklamowe. Z jej pierwszego kontraktu wiele osób się śmiało. Wspomniała teraz tę sytuację w wywiadzie dla „Vivy”. – To był pierwszy milion, który zarobiłam, jeden z pierwszych milionów. To była reklama ręczników papierowych, z której wszyscy darli łachy, a to był sam początek mojej pracy w show-biznesie. (...) Ja wiedziałam, że ja za te pieniądze wysłę syna na studia – podsumowała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Jenningsowie kontra Alzheimer BBC Earth, 22:55

Dla zachowania anonimowości w kręgach naukowych Jenningsowie są znani jako „Rodzina 23”. U jej członków zdiagnozowano zmutowany gen powodujący chorobę Alzheimera. Po raz pierwszy potwierdzono wówczas dziedziczność choroby. W filmie o naturze choroby oraz historia wyścigu o wynalezienie lekarstwa.

Czy warto pościć?

Planete+ HD, 23:00

Powstrzymywanie się od jedzenia lub niespożywanie określonych produktów w danym czasie ma długą tradycję, praktykowaną w wielu religiach i kulturach świata. Obecnie post jest także formą dbania o zdrowie, metodą odchudzania lub sposobem na oczyszczenie organizmu. Co sądzą o nim dietetycy i lekarze? Czy post jest dobry dla każdego?

KRZYŻÓWKA NR 162

Poziomo:

- rów ziemny stanowiący połączenia,
- ogrodzenie obronne, częstokół,
- drzewo o drżących liściach,
- w ekwipunku strażaka,
- grecka wyspa w Zatoce Saronijskiej,
- spodnia, tylna część buta,
- złośliwy utwór literacki,
- prawy dopływ Odry,
- cztery walety w pokerze,
- wstąpienie do Legii Cudzoziemskiej,
- stosunek wymienny dwóch walut,
- ogłoszenia w prasie, radiu i telewizji,
- opłata za naukę w szkole,
- dawniej o związku małżeńskim,
- sąsiad Litwina i Estończyka,
- choroba oczu, glaukoma,
- drobna moneta egipska,
- rozważanie przed podjęciem decyzji,
- np. Wybrzeże Kości Słoniowej,
- „Zbieg z ...”, film sensacyjny,
- cztery ... i pięć piątą,

Pionowo:

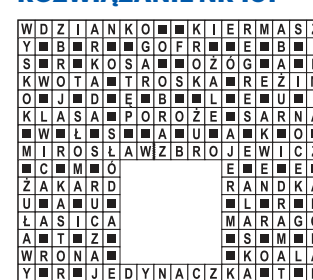
- część Trylogii Henryka Sienkiewicza,
- nagranie dźwięku na taśmę,
- Bartosz, reprezentacyjny siatkarz,
- izdebka na poddaszu,
- budowany z kaffi,
- auto z fabryki Volkswagena,
- roślinny symbol niewinności,



- taniec z brazylijskiego karnawału,
- matka mitycznego Perseusza,
- jaskrawe, mocne światło,
- pełzak z nibynózkami,
- Indianin z plemienia Winnetou,
- FC Carl ... Jena, klub piłkarski,
- podawana przez owczarka,

- klejnot z muszli małża,
- cienki makaron do rosółu,
- był nim Jurko Bohun,
- film w reżyserii Michaela Cacoyannisa,
- „Dziewczyna i ...”, czyli heca na 14 fajerek”,
- podium dla piosenkarki,
- sos do sałatki warzywnej,
- ssak z rodziny łasicowatych,
- pręty w palenisku.

ROZWIĄZANIE NR 161



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś Twoja energia będzie przyciągać uwagę innych osób. Nie bój się działać. Horoskop dzienny zapowiada, że odważny krok da Ci sukces. **Ryby (19.02 - 20.03)** Skup się na relacjach z innymi osobami, a nie na obojętnościach. Horoskop na dziś mówi, że ciepłe słowo będzie miało wielką moc... **Baran (21.03 - 19.04)** Czekaj na niespodziankę – ktoś zdradzi Ci sekret. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by wykorzystać wiedzę mądrze, nie plotkować.

Byk (20.04 - 20.05)

Daj sobie prawo do odpoczynku. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że świat poczeka, a spokój dziś będzie Twoją najlepszą tarczą. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie wzrośnie, ale uważaj, by nie przyćmić innych osób. Horoskop na dziś mówi, że pokora doda Ci blasku... **Rak (22.06 - 22.07)** Zadbaj o szczegóły, bo w nich dziś kryje się sukces. Horoskop dzienny mówi, że intuicja skutecznie poprowadzi Cię tam, gdzie trzeba.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja rozmowom. Horoskop dzienny zapowiada, że dyplomacja oraz uśmiech otworzą drzwi, które dotąd były zamknięte. **Panna (23.08 - 22.09)** Nie oceniaj sytuacji po pozorach, bo taki osąd może okazać się krzywdzący. Horoskop na dziś mówi, że ktoś zaskoczy Cię szczerością. **Waga (23.09 - 22.10)** Czas ruszyć w nieznaną. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że nawet mała zmiana kierunku pokaże Ci, że życie wciąż potrafi zachwycać.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Osiągniesz więcej, jeśli odpuścisz kontrolę. Zaufaj procesowi. Horoskop dzienny wróży, że bieg wydarzeń przyniesie Ci sporo korzyści. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoje pomysły dziś rozbłyśną. Nie bój się ich ujawnić. Horoskop na dziś mówi, że dzięki temu ktoś ważny wreszcie Cię zauważy... **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Uczucia dziś dominują. Wsłuchaj się w serce, ale horoskop dzienny na wtorek radzi nie zapominać o zdrowym rozsądku i granicach.

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600500710

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

AUTOPROMOCJA

GAZETA

pomorska

Środa

jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem
Strona Zdrowia

pomorska.pl

REKLAMA0011396030

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku
usługowo-biurowego (budynek Sanitasu).
Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

AUTOPROMOCJA

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłdnia,
producent trumien - już od 300 zł,
winda i baldachim gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piaستowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika
Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS
KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe
i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA

0011418245



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 z dnia 21 sierpnia
1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U.
z 2024r., poz. 1145 t.j. ze zm.) informuję, że Miasto
Bydgoszcz zamierza wydzierżawić nieruchomości,
których wykaz wywieszono w siedzibie Wydziału
Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15.

Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonych
do wydzierżawienia zamieszczono w Biuletynie
Informacji Publicznej na stronie internetowej
www.bip.um.bydgoszcz.pl

0011418992

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś + P

Krystyny Wielewskiej

Dyrektorki Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych
w Inowrocławiu w latach 1986-2006

Łącząc się w żalobie
Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
oraz Społeczność Uczniowska
Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Inowrocławiu

0011418687

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że w czwartek, 16.10.2025 r. odeszła w wieku 89 lat
Nasza Mama i Babcia

ś + p

**Henryka Józefa
Szałkowska**

z domu Kubiak

Uroczystość pogrzebowa i msza św.
odbędzie się na cmentarzu w Cielu
w piątek, 24.10.2025 o godzinie 13:30.
Pograżeni w żalobie
*Synowie z rodzinami
oraz Wnuczki i Wnukowie z rodzinami
Nowa Sól, Bydgoszcz, Poznań*

0011419118

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 19 października 2025 roku zmarł
mój ukochany Partner, a nasz Ojciec, Teść i Dziadek

SP

Wojciech Wiatrowski

lat 66

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 22 października 2025 o godz. 11:00 w kościele
pw. Zwiastowania NMP (Matki Boskiej) w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
na cmentarzu Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Libelta w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011418675

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze w pamięci, bo zostawili ślady w naszych sercach”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17.10.2025 r. zmarła
moja kochana Mama i nasza najdroższa Teściowa i Babcia

SP

Krystyna Wielewska

z domu Urbańska

lat 84

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 23.10.2025 r. o godz. 11.00
w kościele parafii p.w. św. Józefa w Inowrocławiu.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
na cmentarzu parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ulicy Marcinkowskiego w Inowrocławiu.
Pograżona w smutku
Córka z Rodziną
Rodzina prosi o nieskładanie kondolencji

0111102697

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Express

BYDGOSKI

GAZETA

pomorska

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Raport kadrowiczów: gole i... kontuzje wybrańców Urbana

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po pierwszej kolejce ligowej rozegranej po zakończeniu zgrupowania reprezentacji Polski mamy zarówno dobre, jak i złe wieści.

Bramki strzelone przez Kacpra Kozłowskiego w lidze tureckiej, Karola Świderskiego w lidze greckiej oraz premierowy gol dla Porto Jana Bednarka w Pucharze Portugalii cieszą. Martwią natomiast kontuzje, jakie odnieśli Robert Lewandowski i Michał Skóraś, przez co nie zagrali w weekend.

Świderski wyszedł w podstawowym składzie Panathinaikosu na mecz z Arisem Saloniki. Polak już na starcie błysnął – po dobrym podaniu od Davide Calabрії uprzedził rywali i wpisał się na listę strzelców.

To był dla 28-letniego napastnika trzeci gol w tym sezonie ligi greckiej i piąty ogółem dla Koniczynek we wszystkich rozgrywkach. Karol wcześniej strzelił dwie bramki w przegranym 2:3 meczu z AE Kifisia, a po jednym trafieniu zanotował w fazie ligowej Ligi Europy: w meczach z Young Boys Berno (4:1) i Go Ahead Eagles (1:2). Polak grał do 71. minuty.

Całe spotkanie w barwach Panathinaikosu rozegrał Bartłomiej Dragowski.

Kozłowski przed przerwą reprezentacyjną strzelił bramkę w lidze tureckiej. Potem dostał powołanie i zagrał w kadrze po czterech latach przerwy: bardzo poprawny mecz z Nową Zelandią na Stadionie Śląskim (1:0). Brał udział w akcji, po której Piotr Zieliński strzelił zwycięską bramkę. Po powrocie do ligi jego Gaziantep zmierzył się z Antalyaspoem. Kacper znów błysnął formą. W 4. minucie ze-



FOT. PAP/EP

Bednarek strzelił pierwszego gola w barwach FC Porto, trafiając w wygranym 4:0 meczu z CD Celoricense

spół Polaka wyszedł na prowadzenie. Bramkę na 1:0 strzelił Drissa Camara. W 17. minucie meczu Kozłowski świetnie odnalazł się w polu karnym rywala i dostał podanie. Uderzył lewą nogą i po chwili cieszył się z trzeciego gola w tym sezonie.

FC Porto w 1/32 finału Pucharu Portugalii zmierzyło się z występującym na czwartym poziomie rozgrywkowym zespołem CD Celoricense. Od początku meczu zagrali dwaj Polacy: Jan Bednarek i Jakub Kiwior.

Ten pierwszy już w 9. minucie wykorzystał precyzyjne dośrodkowanie z rzutu różnego i uderzeniem głową utworzył wynik spotkania. FC Porto pew-

nie awansowało, wygrywając 4:0.

Niestety, w meczu z Litwą kontuzji mięśnia doznał Lewandowski i nie zagra przez kilka tygodni. Kontuzji doznał także Skóraś, ale nie wiadomo jeszcze, jak poważny jest ten uraz. Do treningów po rekonwalescencji wrócił natomiast Nicola Zalewski, 23-latek w niedzielę spędził jednak cały mecz na ławce rezerwowych.

Raport kadrowiczów - pierwszy weekend po meczach reprezentacji Polski

Bramkarze:
Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny) – 90. minut w zremisowanym 1:1 meczu z Arisem Saloniki.

Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) – 90 minut w przegranym 0:3 meczu z VfB Stuttgart.
Łukasz Skorupski (FC Bologna) – na ławce rezerwowych w wygranym 2:0 meczu z Cagliari.
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) – 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Zagłębiem Lubin.

Obroncy:
Jan Bednarek (FC Porto) – 90 minut, gol i żółta kartka w wygranym 4:0 meczu z CD Celoricense.
Matty Cash (Aston Villa) – 90. minut w wygranym 2:1 meczu z Tottenhamem.
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) – 90 minut w wygranym 2:0 meczu z AEK Ateny.
Jakub Kiwior (FC Porto) – 45 minut w wygranym 4:0 meczu z CD Celoricense.
Arkadiusz Pyrk (FC St. Pauli) – 90 minut w przegranym 0:3 meczu z Hoffenheim.
Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) – 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Ceseną.
Paweł Wszolek (Legia Warszawa) – 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Zagłębiem Lubin.
Jan Ziółkowski (AS Roma) – 35. minut i żółta kartka w przegranym 0:1 meczu z Interem Mediolan.

Pomocnicy:
Przemysław Frankowski (Stade Rennes) – kontuzjowany.
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) – 76 minut i gol w zremisowanym 2:2 meczu z Lechem Poznań.
Jakub Kamiński (FC Köln) – 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Augsburgiem.
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) – 45 minut w przegranym 1:3 meczu z Zagłębiem Lubin.
Kacper Kozłowski (Gaziantep) – 90 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Antalyaspoem.
Jakub Piotrowski (Udinese Calcio) – mecz z Cremonese 20.10.
Michał Skóraś (KAA Gent) – kontuzjowany.
Bartosz Slisz (Atlanta United) – 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z DC United – koniec sezonu.
Sebastian Szymański (Fenerbahçe Stambuł) – 13 minut w wygranym 2:1 meczu z Fatih Karagümrük.
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 10 minut w wygranym 1:0 meczu z AS Roma.

Napastnicy:
Robert Lewandowski (FC Barcelona) – kontuzjowany.
Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC) – jego drużyna nie grała w ten weekend.
Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) – 71 minut i gol w zremisowanym 1:1 meczu z Arisem Saloniki.
© EP

Dawid Wegner i Klaudia Kazimierska z Laurami Królowej Sportu

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Wcześniejsi świata w skoku wzwyż Maria Żodzick została wybrana polską lekkoatletką roku podczas Gali Laur Królowej Sportu, która w sobotni wieczór odbyła się w Bydgoszczy.

Żodzick była gwiazdą polskiej ekipy podczas mistrzostw świata w Tokio, a kibice w Polsce pewnie zobaczą ją w przyszłym roku, bo w marcu w Arenie Toruń odbędą się Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 26.

Podczas bydgoskiej gali nagrody otrzymali także najlepsi zawodnicy na Kujawach i Pomorzu – siódma zawodniczka mistrzostw świata w biegu na 1500 metrów Klaudia Kazimierska oraz dziewięty oszczepnik tych mistrzostw Dawid Wegner.

Kazimierskiej na gali nie było, bo trenuje w Stanach Zjednoczonych, a nagrodę w jej imieniu odebrali rodzice. Biegaczka połączyła się jednak z gośćmi przez internet. – Bardzo dziękuję za to wyróżnienie, to dla mnie ogromny zaszczyt. W 2018 roku również mój tata odbierał za mnie nagrodę, a było to wyróżnienie nadziei województwa kujawsko-pomorskiego. Wtedy nie wierzyłam, że mogę dojść do tego etapu, na jakim jestem dzisiaj. Dedykuję tę nagrodę moim rodzicom, którzy kilka lat temu usłyszeli ode mnie, że chciała-bym wyjechać do Ameryki. Jedynie pytanie, jakie zadali, to gdzie jest ten Oregon. Cieszę się, że rozwinęłam się w ostatnich latach i jestem pewna, że to nie jest koniec – mówiła zawodniczka LKS Vectry Włocławek.

Dziękował też obecny na gali Wegner. – Ta nagroda to potwierdzenie mojej pracy. Na Kujawach i Pomorzu mamy bardzo wielu dobrych zawodników i takie wy-

różnienie jest naprawdę dużym zaszczytem – mówił oszczepnik LUKS Startu Nakło.

– Serdecznie gratuluję wszystkim wyróżnionym i mam nadzieję, że w kolejnych latach kapituła będzie miała większy problem z wyborem najlepszych lekkoatletów, zarówno w Polsce, jak i w naszym regionie. W tym roku obchodzimy stulecie Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki, a za kilka miesięcy będziemy cieszyć się najważniejszą z imprez w historii Kujaw i Pomorza. Wierzę, że to będzie bardzo dobry czas dla lekkoatletyki – powiedział Krzysztof Wolsztyński, gospodarz Gali Laur Królowej Sportu, prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki i wiceprezes PZLA.

100-lecie lekkiej atletyki na Kujawach i Pomorzu było jednym z akcentów sobotniej gali. W jej trakcie odznaczono wiele osób, które zasłużyły się w rozwoju królowej sportu. Przedstawiciele Polskiego Związku Lekkiej Atletyki – prezes Sebastian Chmara i wiceprezes Małgorzata Hołub-Kowalik, odznaczyli złotymi odznakami PZLA Sylwestra Niebudka, Zbigniewa Karnasa, Marka Głowackiego, Grzegorza Stefanko, Macieja Grześkowiaka, Grzegorza Latańskiego i Leszka Luftmana. Srebrne odznaki otrzymali Małgorzata Luzak, Andrzej Luzak, Mateusz Bosiacki, Paulina Rybak, Piotr Długosielski, Radosław Formuszewicz, Bartosz Sobowiec, Malwina Stefańska, Marta Świniarek, Marcin Jankowski i Michał Świniarek, a brązowe Jarosław Skórczewski, Marek Kudukis, Anna Mrozek i Stanisław Juszczyk. Odznaczenia 100-lecia KPZLA odebrali Zbigniew Schubring, Ryszard Szczepański, Alfons Niklas, Stanisław Olczyk, Roman Dakiniewicz, Włodzimierz Michalski i Józef Welter.

Wtorek z Ligą Mistrzów. Wczesny mecz Barcelony, Marciniak w Anglii

oprac. Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wtorkowe mecze 3. kolejki fazy ligowej Ligi Mistrzów zapowiadają się ciekawie. Jest szansa na występ trzech polskich zawodników, a jedno ze spotkań poprowadzi Szymon Marciniak.

Dodatkowo - nietypowo właśnie dzisiaj na kanałach TVP 2 oraz TVP Sport - będziemy mogli zobaczyć za darmo transmisję jednego z meczów. FC Barcelona z Wojciechem Szczę-

snym w bramce, ale wciąż bez kontuzjowanego Roberta Lewandowskiego już o godzinie 18.45 rozpocznie swój mecz z greckim Olympiakosem Pireus.

Duma Katalonii w ostatni weekend, dość niespodziewanie z dużymi problemami, ale ostatecznie pokonała w La Lidze ekipę Girony 2:1 po голу Ronald Araujo w doliczonym czasie gry. W starciu w Lidze Mistrzów przeciwko greckiemu gigantowi będzie oczywiście zdecydowanym faworytem, ale przetrzebiony kontuzjami ze-

spół z pewnością nie będzie mieć łatwego zadania.

Ze spotkań które rozpoczną się o godzinie 21.00, najciekawszej zapowiada się starcie Arsenalu Londyn z Atletico Madryt. Kanonierzy mają na swoim koncie komplet punktów, natomiast Los Colchoneros dopiero w poprzedniej kolejce zdobyli pierwsze punkty.

To spotkanie będzie można obejrzeć za darmo zarówno w telewizji, jak i w internecie. Transmisja rozpocznie się o godzinie 21.00 w TVP2 oraz TVP Sport. Stream natomiast do-

stępny będzie na stronie sport.tvp.pl, a także w aplikacji TVP Sport.

Również w Anglii, ale już na innym stadionie, zagości z kolei Szymon Marciniak, który w ostatniej kolejce piłkarskiej ekstraklasy sędziował w Kielcach spotkanie Korony z Górnikiem Zabrze. W tej kolejce Ligi Mistrzów polski arbiter został wytypowany do poprowadzenia spotkania Newcastle United - Benfica Lizbona. Faworytem tego starcia wydają się być gospodarze, którzy przed trzema tygodniami w efektywnym

stylu rozbili belgijskie Royal Union SG aż 4:0.

We wtorek szanse na występ mają jeszcze dwaj inni Polacy. Inter Mediolan, którego pomocnikiem jest Piotr Zieliński, zmierzy się w stolicy włoskiej mody ze wspomnianym Royal Union SG. Natomiast duńska FC København, w barwach której występuje zaledwie 17-letni Dominik Sarapata, podejmie Borussia Dortmund.

3. kolejka fazy ligowej LM - wtorek:
godz. 18.45: FC Barcelona (Szczęsny) - Olympiakos Pireus (Canal+ Extra 1);

godz. 18.45: Kairat Almaty - Pafos FC (Canal+ Extra 2);
godz. 21.00: Arsenal FC - Atletico Madryt (TVP 2, TVP Sport, Canal+ Extra 1);
godz. 21.00: Bayer Leverkusen - PSG (Canal+ 360);
godz. 21.00: FC København (Sarapata) - Borussia Dortmund (Canal+ Extra 7);
godz. 21.00: Newcastle United - Benfica Lizbona (Canal+ Extra 3);
godz. 21.00: PSV Eindhoven - SSC Napoli (Canal+ Extra 6);
godz. 21.00: Royal Union SG - Inter Mediolan (Zieliński) (Canal+ Extra 5);
godz. 21.00: Villarreal CF - Manchester City (Canal+ Extra 2).
© EP

SPORT

www.sportowy24.pl

Duże rozczarowanie na Tor-Torze. Zdecydowała słaba ostatnia tercja

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. KH Energa Toruń zagrało szóste zwycięstwo i awans na fotel lidera Tauron Hokej Ligi, ale po raz drugi w sezonie przegrał z beniaminkiem z Bytomia.

KHENERGATORUŃ-POLONIABYOM 1:4 (0:0, 1:0, 1:4)

Bramki: 1:0 Fjodorovs - Lewandowski, K. Kalinowski (23:00), 1:1 Bujalski - Mroczkowski, Lehtimäki (41:31), 1:2 Sawicki - Zalamaj, Gómy (45:41), 1:3 Jarosz - Sawicki, Karjalainen (56:26), 1:4 Wichor - Musiol, Gómy (57:23)

KH Energa: Svensson - Jaworski, Laitinen, Baszyrow, Syty, Denyskin - Kulintsev, Zieliński, Worona, Anrak, Sedlak - Gimiński, Kurnicki, Fjodorovs, K. Kalinowski, Lewandowski - Schafer, Napiórkowski, Cybulski, Maćkowski, M. Kalinowski

Torunianie o szóste zwycięstwo z rzędu zegrali z Polonią Bytom, z którą niespodziewanie stracili punkty w pierwszej rundzie.

W rewanżu wrócił do gry najlepszy asystent w zespole Oleksei Worona, ale wciąż nie mógł zagrać z powodu kontuzji kostki Alexander Szkrabow. W bramce szanse dostał z kolei Anton Svensson, który stracił miejsce w podstawowym składzie na rzecz Mateusza Studzińskiego, a w podstawowej dwójce obrońców zadebiutował nowo pozyskany do drużyny Vila Laitinen.

Beniaminek także na Tor-Torze okazał się jednak twardym rywalem, choć w tabeli jest notowany dużo niżej. Pierwsza tercja należała do gospodarzy, ale brakowało zimnej krwi pod bramką rywala i zaledwie 18-letni Tobiasz Jaworski, debiutujący w THL,

wyszedł obronną ręką z wszystkich opresji.

Torunianie konsekwentnie oblegali bramkę Polonii i wreszcie w 23. minucie Dennis Fjodorovs po pięknej indywidualnej akcji pokonał Jaworskiego.

Kibice czekali na kolejne gole, tymczasem od połowy meczu do Polonia zaczęła przejmować rządzą na lodzie, a w grze toruńskiej drużyny było coraz więcej chaosu. Na początku ostatniej tercji Svenssona pokonał Andriej Bujalski i Radosław Sawicki. To był początek problemów gospodarzy, którzy nie potrafili wykorzystać swojej przewagi liczebnej, a w końcówce spotkania stracili dwa kolejne gole.

- W drugiej tercji mieliśmy mnóstwo okazji, podobnie w trzeciej, ale trudno wygrać mecz, jakich nie wykorzystujesz - podsumował spotkanie Sami Hirvonen, trener KH Energa. - Następne mecze będą lepsze. To jest stały proces. Trzeba wyciągnąć wnioski i podnieść się po takiej porażce.

We wtorek KH Energa Toruń zagra na wyjeździe z GKS Tychy.

13. runda THL: Comarch Cracovia Kraków - STS Sanok 7:4 (2:0, 2:3, 3:1), Unia Oświęcim - GKS Tychy 5:1 (2:1, 2:0, 1:0), JKH GKS Jastrzębie - GKS Katowice 1:2 podogr. (0:0, 1:0, 0:1 - 0:1)

1. Unia Oświęcim	12	24	48:30
2. Zagłębie Sosnowiec	11	23	44:27
3. JKH GKS Jastrzębie	12	23	36:26
4. KH Energa Toruń	12	22	59:41
5. GKS Katowice	11	22	27:21
6. Polonia Bytom	12	17	32:28
7. GKS Tychy	11	16	38:32
8. Cracovia Kraków	11	9	28:48
9. STS Sanok	12	0	21:80



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Mecz z Polonią Bytom mógł dać ekipie KH Energa Toruń proewadzenie w tabeli, ale zabrakło skuteczności

KOSZYKÓWKA

Dwa zwycięstwa, dwie porażki

W 6. kolejce II ligi Kamte Basket 2010 Kruszwica pokonał u siebie Tarnovię Tarnowo Podgórne 94:88, a Pogoń Mogilno wygrała we Włocławku TKM 102:80. AZS UMK Transbruk Toruń przegrał na Wybrzeżu z Treflem II Sopot 69:76. Inne wyniki: MKK Gniezno-BNG Kutno 93:85, SMS Władysławowo - Port Gdynia 64:79, Akademia Gortata Gdańsk - Arka Gdynia 90:70, Żak Koszalin - Basketball Elbląg 105:82, Spójnia II Stargard - Sokół Międzychód 92:103.

KRÓTKO



FOT. JAROSŁAW PABJAN

ŻUŻEL

Maksymilian Pawełczak zamknął sezon w Krsko

To był bardzo udany rok dla młodego zawodnika bydgoskiego klubu. Pawełczak rozpoczął starty w juniorskim żużlu i już w pierwszym roku dopisał do swojego konta kolejne sukcesy. Sięgnął m.in. po drugie miejsce w finale Srebrnego Kaszku, indywidualne wicemistrzostwo Polski juniorów czy złoto Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów z Abramczyk Polonią. Jako reprezentant Polski wystartował w Speedway of Nations 2 i choć biało-czerwoni nie stanęli na podium, Pawełczak był jednym z najlepszych zawodników na toruńskiej Motoarenie. Zadebiutował też w zawodach ligowych - w barażowych spotkaniach ze Stalą Gorzów. Jego pierwszy start zachwycił kibiców - na torze Polonii wywalczył 10+1 punktów, w Gorzowie dorzucił 4+1. Pawełczak sezon zamknął w weekend turniejem w słoweńskim Krsko. W rundzie zasadniczej zajął drugie miejsce, ale w finale musiał uznać wyższość swoich rywali.

Wyniki 5. Pokal AMD Krsko: 1. Matic Ivacic (Słowenia) 9+2+3 (2,2,3,2); 2. Jonas Seifert-Salk (Dania) 9+2+2 (1,2,3,3); 3. Villads Pedersen (Dania) 12+3+1 (3,3,3,3); 4. Maksymilian Pawełczak (Polska) 11+3+0 (3,3,2,3); 5. Nicolas Vicentin (Włochy) 5+1 (0,1,2,2); 6. Anže Grmek (Słowenia) 5+1 (2,0,2,1); 7. Michael West (Australia) 6+0 (3,1,0,2); 8. Denis Stojš (Słowenia) 6+0 (1,3,1,1); 9. Luka Omerzel (Słowenia) 4 (1,2,1,0); 10. Roman Kapustin (Ukraina) 3 (0,1,1,1); 11. Julian Kuny (Słowenia) 2 (2,0,0,0). **(m)**

LOTTO

NIEDZIELA, 19.10

Multi Multi, godz. 22.00

3, 5, 9, 10, [29], 33, 35, 38, 39, 41, 42, 46, 47, 52, 53, 58, 59, 65, 69, 74

Kaskada, godz. 22.00

4, 6, 7, 12, 14, 16, 18, 19, 20, 21, 23, 24

Mini Lotto 6, 13, 24, 25, 42

Ekstra Pensja 7, 24, 29, 30, 31-2

Ekstra Premia 22, 23, 24, 31, 33-1

PONIEDZIAŁEK, 20.10

Multi Multi, godz. 14.00

13, [14], 15, 20, 24, 29, 30, 37, 38, 41, 42, 44, 49, 51, 61, 64, 67, 68, 72, 73

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 7, 8, 9, 11, 14, 17, 18, 21, 24

Wyrwały tylko seta. Następne będą derby

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W pierwszym meczu przed swoją publicznością podopieczne Mateusza Grabdy uległy 1:3 trzeciej ekipie ostatnich rozgrywek.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - BUDOWLANI ŁÓDŹ 1:3

Sety: 20:25, 19:25, 25:23, 16:25

Sokół: Pinczewska 4, Kowalska 4, Cygan 8, Nowak 7, Stronias 9, Priante Frances 1, Pancewicz (libero) - Świętoń 0, Tsitsigianini 11, Stachowicz 0, Cur-Słomka 11

Budowlani: Planinsec 15, Damaske 20, Storc 19, Grabka 2, Lelonkiewicz 6, Buterez 15, Łysiak (libero) - Honorka 0, Drużkowska 0, Wenerska 0, Siuda 1, Majkowska 0



FOT. KAROL SŁOMKA/SOKÓŁ MOGILNO

W następnej kolejce (25.10) Sokół & Hagric zagra w Bydgoszczy z Metalkas Pałacem

Jedna dobra połowa z faworytkami

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Trzecia porażka Energi Toruń. Świetny mecz Asiana Johnson nie wystarczył, by przez 40 minut przeciwstawić się faworyzowanemu lubliniankom.

AZS UMCS LUBLIN - ENERGA TORUŃ 76:61

Kwarty: 15:16, 17:11, 25:19, 19:15

AZS: Gatling 17, Ullmann 15 (3), Slocum 12 (2), Gil 12 (1), Wojtala 2 oraz Ryan 8 (2), Morawiec 4, Adamczuk 4, Wnorowska 2

Energa: Johnson 22 (3), Tarkovicova 10 (1), Kapin-ga Maweja 6, Batura 3 (1), Preiths 2 oraz Sagerer 11



FOT. JAROSŁAW PABJAN

ŻUŻEL

Można kupować karnety

Polonia Bydgoszcz rozpoczęła sprzedaż karnetów na 2026 r. Jako pierwsi wejściówki mogą kupować posiadacze karnetów na 2025. Sprzedaż otwarta rozpocznie się 27.10. Szczegóły na www.polonia.bydgoszcz.pl

2. runda Tauron Ligi: Radomka Radom - #VolleyWrocław 3:0 (25:16, 25:23, 25:20), LOS Nowy Dwór Maz. - Chemik Police 1:3 (28:30, 21:25, 25:17, 23:25), Stal Mielec - BKS Bielsko-Biała 1:3 (25:22, 27:29, 23:25, 19:25), DevelopRes Rzeszów - Uni Opole 3:0 (25:16, 26:24, 25:18), ŁKS Łódź - Pałac Bydgoszcz przełożony

1. Radomka Radom	2	6	6:0
2. DevelopRes Rzeszów	2	6	6:1
3. Chemik Police	2	5	6:3
4. Budowlani Łódź	2	4	5:4
5. ŁKS Łódź	1	3	3:1
6. #VolleyWrocław	2	3	3:3
7. BKS Bielsko-Biała	2	3	4:4
8. Stal Mielec	2	2	4:5
9. Sokół Mogilno	2	1	3:6
10. Uni Opole	2	0	1:6
11. LOS Nowy Dwór Maz.	2	0	1:6
12. Pałac Bydgoszcz	1	0	0:3

i Energa prowadziła 19:17. Wtedy to jednak gospodynie popisały się serią 8:0 i odzyskały prowadzenie. Do przerwy AZS UMCS prowadził jednak tylko 5 punktami.

Katarzynkom w tym sezonie sił i potencjału z drużynami mocniejszymi starcza na jedną połowę i tak samo było w Lublinie, zawsze trzecia kwarta okazuje się kluczowa. Tym razem gospodynie w tej części meczu zdobyły aż 25 punktów i to okazało się kluczowe. W ostatniej kwarcie przewaga miejscowych w pewnym momencie urosła do 19 punktów.